

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Zagadnienie pieprzu i korzeni w imporcie Polski (d. c.) — J. Górniak	1	Kurs dla kandydatów na kierowników spół- dzielni spożywców	21
Spółdzielczość spożywców w Szwecji — T. Poźniak	4	Wybór pism Stanisława Thugutta	22
Z Rady Nadzorczej		Przepisy prawne	K. Kakietek
Z posiedzenia Rady	7	Nierzetelność ksiąg handlowych a ulgi po- datkowe	22
Od W-tu Lustracyjnego		Przedłużenie obniżenia komornego	23
Nadsyłanie kart o obrotach	9	Niezdolność informacji	23
Termin zgłaszania wniosków na Zjazd	9	Podatek dochodowy a doliczenia do zysku podatkowego	23
Składki lustracyjne	9	Z terenu	
Sprawozdania roczne	9	Z Warszawy	25
Praktyka		Współpraca ze związkami zawodowymi	25
Zmiana statutu — T. P.	9	Z Ligi Kooperatystek	26
Poradnik dla nowych spółdzielni		Nasi jublaci	
Podział czystej nadwyżki — B. Paździor	12	Dyr. Józef Jasiński	26
Prace organizacyjne i propagandowe		Kronika	
Wypoczynkowy Kurs Zimowy — J. Domań- ski	13	Przygotowanie do obchodu setnej rocznicy Rochdale	26
Jak organizować wycieczki do Kielc — K. Wyszomirski	16	Przegląd czasopism i książek	
O dalszy rozwój czytelnictwa „Spółnoty” — T. J.	17	Przegląd prasy polskiej	27
Propaganda czytelnictwa spółdzielczego na walnym zgromadzeniu spółdzielni — K. Lichaczewska	19	Pokłosie prasy zagranicznej	28
Jaki cel społeczny wysuwa się na pierw- sze miejsce przy podziale nadwyżki	20	Z książek	29
		Wiadomości statystyczne	30
		Wiadomości handlowe	31

**ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ**



**ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ**

ROŻNE OGŁOSZENIA

Walne Zgromadzenie **Spółdz. Stow. Spółzyców w Sobótce** w dniu 27 lutego 1938 r. uchwaliło zmianę par. 1, 5, 10, 12, 23 i 25 statutu spółdzielni, które otrzymują następujące brzmienie:

§ 1. Nazwa: **Spółdzielnia Spożyców „Dobrobyt” w Sobótce.**

§ 5. Teren działalności spółdzielni jest Sobótka, Łukawa, Pisary, Prusy, Wyspa, Wygoda i Jakubowice, a siedzibą Sobótka, gm. Czyżów Szlach., pow. Opatów, poczta Jakubowice.

§ 10a. Wpłacić wpisowe 1 zł.

§ 12. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych:

a) przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 2 zł,

b) pozostała suma ma być wpłacona w przeciągu lat 5 ratami po złotych cztery groszy 60.

§ 23. Rada nadzorcza składa się z 9 członków i 3 zastępców itd.

§ 25. Zarząd składa się z 3 członków, powołanych przez radę nadzorczą.

Zarząd spółdzielni wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie 3-miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia. Niewniesienie sprzeciwu w tym terminie uzna się za zgodę na zmianę statutu. 2

Walne zgromadzenie **Spółdzielni Spożyców w Czaplach Małych** w dniu 4 grudnia 1938 r. uchwaliło zmianę § 11 statutu spółdzielni, który otrzymuje następujące brzmienie:

§ 11. Udział wynosi zł 20, z czego:

a) obowiązkowy wniosek/ płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł dwa.

b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł 3,60 w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od obrotu i % od udziału); członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. 3

Walne Zgromadzenie członków **Spółdzielni Spożyców „Zjednoczenie” w Żupranach** uchwaliło dnia 27 lutego 1938 r. następujące zmiany statutu: § 12, punkt a: dotychczasowe brzmienie: obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł dziesięć. Zmiana: obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł pięć. Punkt b: dotychczasowe brzmienie: pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu roku w ratach miesięcznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Zmiana: pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu dwóch lat w ratach miesięcznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). W myśl art. 73 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpie-

czenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 5

Komisja likwidacyjna **Spółdzielni Pracy Tkactwa Jedwabnego „Jedwabnik” w Łodzi**, ul. Żeromskiego 98, zgodnie z uchwałami zebrań walnych, z dnia 4 i 18 grudnia 1938 r., przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członków Komisji likwidacyjnej pp. Michała Sowińskiego, Józefa Sapieki, i Władysława Tyszkowskiego, pod adresem: Łódź, ul. Żeromskiego 98, w godz. od 12—13, u portiera. 6

Walne zebranie **Spółdzielni Spożyców „Zjednoczenie” w Ostrowach** z dn. 5 marca 1938 r. postanowiło jednogłośnie zmienić art. 12 statutu, który opiewał, że udział wynosił 50 zł (pięćdziesiąt), w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się na członka spółdzielni stanowił zł 5 (pięć). Zmiana na udział wynosi zł 25 (dwadzieścia pięć), w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się na członka spółdzielni stanowi zł 5 (pięć). 7

Komisja likwidacyjna **Spółdzielni Spożyców-Rolniczej „Praca” w Wołkołacie** zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dnia 15 maja i z dn. 29 maja 1938 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Antoniego Szkute, zamieszkałego w Wołkołacie, pow. postawski. 8

Na podstawie § 16 statutu zawiadamiam, że w dniu 18 lutego 1939 r. o godz. 18.10 odbędzie się w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 3.:

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI STRAŻY POŻARNYCH DLA PRZEMYSŁU I HANDLU

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajanie,
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 3) Odczytanie protokołu z rewizji Spółdzielni, dokonanej przez lustratora Związku Spółdzielni Spożyców R. P.
- 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1938 r.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej,
- 6) Przyjęcie bilansu i udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej
- 7) Podział nadwyżki osiągniętej w roku 1938,
- 8) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1939 r.
- 9) Zmiany statutu,
- 10) Uzupełniający wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej,
- 11) Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Nadzorczej:
Inż. Eug. Nowakowski mp.

WALNE ZGROMADZENIE

podpisane Spółdzielni odbędzie się w niedzielę dnia 26 lutego o godz. 12.30 w południe na salce poklasztornej.

W razie niedostatecznej ilości członków, odbędzie się 15 minut później o godz. 12.45 bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia, sekretarza i ławników.
 - 2) Sprawozdanie z czynności za czas od 1.7. do 31.XII.1938 r. a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej.
 - 3) Przedstawienie bilansu.
 - 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
 - 5) Podział zysków.
 - 6) Uchwalenie budżetu.
 - 7) Wybór uzupełniający do Rady Nadzorczej.
 - 8) Wolne głosy i zamknięcie zgromadzenia.
- Bilans wyłożony jest do przejrzania w biurze Spółdzielni od 10 — 25 lutego 1939 r.

„ZGODA” SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w Pakości, Rynek 11.

Przemysłowe Zakłady Rybne Spółdzielnia z siedzibą w Gdyni zawiadamia, że na walnym zgromadzeniu z dnia 29 maja 1938 r. uchwalone zostało połączenie ze „Społem” Związkiem Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie oraz przyjęty został statut „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, jako spółdzielni przejmującej.

W związku z powyższym, spółdzielnia oświadcza, że gotowa jest na zadanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 11

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni Nr. 73 przy Spółdzielni Spożywców „Witomino” w Gdyni z odpowiedzialnością udziałami, 13 grudnia 1938 r. dopisano: firma obecnie brzmi: „Zgoda” Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami w Gdyni. Siedziba przedsiębiorstwa: Gdynia, ul. Polska 13. Zarząd obecnie stanowią: Jan Żyłkowski, Leon Józef Kmitkowski, Hieronim Zalewski. Uchwałą zgromadzenia członków z 15 listopada 1938 r. zmieniono §§ 1, 5, 10 i 23 statutu. Uchwałą rady nadzorczej z 15 listopada 1938 r. wybrano zarząd spółdzielni w obecnym składzie. 39

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego

w Łodzi pod Nr. 39/Sp., wciągnięto dnia 13 stycznia 1939 roku przy firmie „Księgarnia Spółdzielcza Obrona w Łęczycy z odpowiedzialnością udziałami” następujący wpis: Jan Sroka z zarządu ustąpił. Na członka zarządu powołany został Jakub Wrzask. 42

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 488/Sp., wciągnięto dnia 8 listopada 1938 roku przy firmie „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców przy cukrowni „Ostrowy” w Ostrowach z odpowiedzialnością udziałami” następujący wpis: Mieczysław Gosławski z zarządu ustąpił. Na członka zarządu powołany został Józef Danecki. 43

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 595/Sp., wciągnięto dnia 7 stycznia 1939 roku przy firmie „Jedwabnik, Spółdzielnia Pracy Tkactwa Jedwabnego z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi” następujący wpis: Spółdzielnia znajduje się w likwidacji. Likwidatorami są: Michał Sowiński, Józef Sapiejka i Władysław Tyszkowski. 44

Do rejestru spółdzielni Nr. 154 wpisano dnia 22 listopada 1938 r. firmę o brzmieniu: **Spółdzielnia Spożywców „Nadzieja” w Niedobczycach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba Niedobczyce, powiat Rybnik. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalnie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł i płatny jest przy zapisaniu 5 zł, reszta w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł rocznie. Zarząd mgr. Władysław Szczypa, Alfred Rotkegel i Edward Pawelec. Organem ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków, którzy zastępują spółdzielnię łącznie we dwóch. Sąd Okręgowy w Katowicach. 45

Do rejestru spółdzielni Nr. 143 wpisano dnia 25 listopada 1938 r. przy firmie **Spółdzielnia Spożywców w Kaletach** z odp. udziałami, że rok obrachunkowy trwa od 1 października do 30 września. Uchwałą walne zgromadzenia z dnia 13.VI.1938 r. zmieniono statut § w 6-tym Sąd Okręgowy w Katowicach. 46

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 95/Sp., wciągnięto dnia 18 listopada 1938 roku przy firmie „Okręgowa Spółdzielnia Spożywców Praca w Brzezinach

Konkurs na spółdzielcze broszury propagandowe

„Społem” Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. ogłasza niniejszym konkurs na napisanie pięciu broszur propagandowych na następujące tematy:

1. Spółdzielczość jako forma gospodarki ludowej,
2. Jakie korzyści przynosi spółdzielnia spożywców rodzinie robotniczej,
3. Znaczenie spółdzielni spożywców dla gospodarstwa domowego rolnika,
4. Szkodliwość kredytu konsumcyjnego dla gospodarki rodziny,
5. Spółdzielczość jest naszym programem (broszura dla młodzieży).

Warunki konkursu:

1. Każdy uczestnik może zgłosić jedną lub więcej broszurek na tematy będące przedmiotem konkursu,
2. Rozmiar broszury: 7 stronik druku o kolumnie 9 cm na 11,5 cm (ogółem 175 wierszy 40-literowych),
3. Rękopis lub maszynopis musi być nadesłany do 25 marca 1939 r. włącznie, przy czym w wypadkach spornych decyduje data stempla pocztowego,
4. Prace nadsyłane oznaczyć należy godłem, zaś imię i nazwisko oraz adres autora znajdować się winny w załączonej zamkniętej kopercie,
5. Uczestniczyć w konkursie może każdy, bez żadnych ograniczeń.

Związek „Społem” wyznaczył 10 nagród. Dla każdego z tematów dwie nagrody: I — 50 zł gotówką i II — 25 zł w książkach spółdzielczych według wyboru nagrodzonego. Poza tym drukowane prace honorowane będą według norm przyjętych w Związku „Społem”.

Związek „Społem” zastrzega sobie prawo zużytkowania nienagrodzonych prac według własnego uznania i na warunkach przyjętych w Związku „Społem”.

Sąd konkursowy stanowią: prezes M. Rapacki, red. St. Thugutt, dyr. St. Dippel, J. Dominko i red. T. Janczyk

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną 15.IV 1939 r.

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Zagadnienie pieprzu i korzeni w imporcie do Polski

(Dalszy ciąg)

Charakterystyka rynku polskiego jako odbiorcy

Ze względu na charakterystyczny skład chemiczny, pieprz ma szerokie zastosowanie w gospodarstwie domowym, gdyż jest używany jako przyprawa do wszelkiego rodzaju potraw, zarówno mięsnych, jak i jarskich oraz do najróżnorodniejszych marynat. Duże zastosowanie znajduje pieprz w przemyśle masarskim, wędliniarskim i konserwowym, jako środek konserwujący mięso, co ma doniosłe znaczenie specjalnie w Polsce, gdzie gospodarka hodowlana na wsi zwiększa się z roku na rok, a w interesie tej gospodarki leży jak najracjonalniejsze zużytkowanie produktów pochodnych z danej hodowli oraz zapewnienie tym produktom odpowiedniej jakości i trwałości. Pieprz używany jest również w przemyśle futrzarskim w celach ochrony futer przed szkodnikami.

Podobne zastosowanie jak pieprz, o ile chodzi o gospodarstwo domowe,

posiadają wszystkie inne gatunki korzeni. Niektóre z nich, jak wanilia i badian, znajdują zastosowanie w przemyśle kosmetycznym. Inne natomiast, jak anyż, imbir, goździki itp., używane są w przemyśle wódczanym (do wyrobu wódek gatunkowych i likierów) oraz do wyrobu wina Vermouth.

Pieprz i inne gatunki korzeni importowane są do Polski w workach po 50 kg (pieprz), po 70 kg (ziele angielskie, goździki), oraz w belach po 50 kg (cynamon, kwiat muszkatułowy) lub w skrzyniach po 50—60 kg (gałka muszkatułowa, imbir).

Większość korzeni dostaje się do konsumpcji w stanie oryginalnym. W ostatnich latach coraz większe zastosowanie ma mielenie i paczkowanie korzeni. Wszakże do mielenia nadają się tylko korzenie takie, jak pieprz i cynamon.

Wysokość rocznego zapotrzebowania rynku polskiego na wszystkie gatunki korzeni określić można, opierając się na statystyce importu za ostatnie 10 lat,

na ca 17.500 kwintali. Wprawdzie w roku ubiegłym, tj. 1937, łączny przywóz korzeni do Polski wynosił 15.625 kwintali, jednakże pierwsze półrocze roku bieżącego wykazuje, że przywóz korzeni zwiększył się pokaźnie, gdyż wynosił 9034 kwintali, skutkiem czego wydaje się, iż całoroczny przywóz przekroczy podaną wyżej przeciętną. Konsumcja korzeni jest u nas stosunkowo niewielka w porównaniu z konsumpcją sąsiadów z zachodu, tj. Niemiec i Czechosłowacji. Liczby importu w roku 1936 przedstawiają się następująco:

	Polska	Czechosłowac.	Niemcy
	kwintale		
Pieprz	8.893	13.374	62.855
Ziele angielskie	1.073	1 950	11.163
Kwiat i gałka muszkatuł.	146	528	7.478
Papryka	565	2.664	3.246
Goździki	249	280	3.233
Cynamon	1 668	3.306	2.298
Imbir	51	757	2.282
Kardamon	5	16	566
Wanilia	131	248	381

Uwzględniając dwukrotnie większą ludność Niemiec niż Polski w roku 1936, otrzymamy znacznie większą konsumpcję korzeni na jednego mieszkańca w Niemczech w porównaniu z odpowiednimi liczbami konsumpcji w Polsce. Podobny obraz będziemy mieli i przy porównaniu z Czechosłowacją, która importuje znacznie więcej korzeni niż Polska, mimo że ludność jej w roku 1936 wynosiła niespełna 15 milionów.

Ponieważ nie zanosi się na poważniejsze zmiany struktury importu, nie można przewidywać większego wzrostu przywozu korzeni. Sądzymy jednak, że z uwagi na przytoczone uprzednio zastosowanie pieprzu przy przerobie artykułów hodowlanych import może powiększyć się w ciągu najbliższych kilku lat do 20.000 kwintali, tj. do poziomu z roku 1929.

Możliwości zastąpienia importu ko-

rzeni własną produkcją są wprost wykluczone. Brak również na tym polu zastosowania jakichkolwiek surogatów zastępczych. Niedawno prasa podała wiadomość, jakoby w Niemczech wynaleziono surogat pieprzu, jednak wiadomość ta do tej pory nie została potwierdzona. Wartość korzeni polega zresztą na zawartości specyficznych olejków eterycznych, które wprawdzie mogą być wyprodukowane metodą syntetyczną, lecz koszt olejków syntetycznych jest niewspółmierny do stosunkowo bardzo niskiej ceny korzeni na rynku światowym.

Import do Polski

Import korzeni do Polski w porównaniu z Czechosłowacją i Niemcami jest stosunkowo niewielki. Liczby przywozu za ostatnie lata przedstawiają się następująco:

	Ilość kwintali	Wart. w tys. zł
rok 1929	20.825	10.811
" 1932	17.317	3.015
" 1935	15.655	2.114
" 1936	14.209	1.642
" 1937	15.625	2.116
I-sze półrocze		
1937 r.	6.526	942
I-sze półrocze		
1938 r.	9.034	1.175

Najpoważniejszymi dostawcami korzeni do Polski są: Holandia wraz ze zwymi Indiami oraz Anglia i jej posiadłości. Rola pozostałych krajów jako dostawców jest stosunkowo niewielka. Na uwagę zasługuje duże zróżniczkowanie importu korzeni w zależności od krajów pochodzenia. Zróżniczkowanie to, które w pewnej mierze jest rezultatem polityki kontyngentowej naszego rządu, nie jest tak wyraziste przy imporcie korzeni w innych krajach (Niemcy, Czechosłowacja).

Aparat importowy w Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o korzenie, odznacza się nadmiernym rozdrobnieniem. Należy stwierdzić bezstronnie, iż ilość im-

porterów jest u nas zbyt wielka w porównaniu do obiektu importu, który w sumie za rok 1937 stanowił wartość 2.116.000 zł. Pozycja ta rozpadła się na ogółem 1439 przydziałów w ciągu roku. Z przydziałów tych skorzystało 199 firm. Przeciętny przydział w tonach jednorazowo wyniósł w roku 1937 — 1,12 (czyli 1120 kg). Trzeba przy tym uwzględnić, że w roku 1937 było aż 401 przydziałów, opiewających na ilość poniżej 100 kg korzeni. Przy tak dalece idącym rozdrobnieniu importu poszczególne jednostki, względnie firmy importujące, nie stanowiły pożądanego obiektu, jako odbiorcy w stosunku do dostawców zagranicznych. Przywóz drobnych ilości korzeni i w ogóle wszelkich innych towarów jest rozrzutnością gospodarczą, której nie należy tolerować. Nabywając niewielkie, znikome wprost partie towarów na rynku zagranicznym, kontrahent, który ma skutecznie z tego kraju dostawy, liczy odpowiednio wysokie ceny. Niezależnie od tego przeładunek, fracht morski i wyładunek — są nieporcjonalnie wysokie do wartości towaru przy ładunkach drobnych. Zarówno firmy ekspedycyjne w portach załadowczych i odbiorczych, jak i linie okrętowe wykorzystują sytuację przy tego rodzaju imporcie, a większość nadpłacanych z tego tytułu sum odpływa bezpowrotnie za granicę.

Jeżeli chodzi o ośrodki importowe korzeni na rynku krajowym, to największym rynkiem jest Warszawa, następnie Gdynia, dalej Lwów i Kraków, pomijając Gdańsk, który korzysta zresztą ze stosunkowo wysokich kontyngentów, zagwarantowanych umową gdańsko-polską. Importerzy pracują prawie wyłącznie na swój rachunek. Zresztą przy tak minimalnych możliwościach importu, przypadających na poszczególnych importerów, firmy zagraniczne wykazują całkowitą obojętność co do ew. urządzenia składów konsygnacyjnych czy też powierzania towarów w komis. Z tych również przesłanek wynika brak zaintereso-

wania kapitału zagranicznego w imporcie do Polski. Z wyjątkiem firm niemieckich w Gdańsku, importerzy na obszarze polskim rozporządzają kapitałem krajowym.

Firmy poważniejsze, zajmujące się importem korzeni (jako przykład, posłużmy „Społem”, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej) rozprowadzają towary tej grupy na cały obszar państwa. Posiadają nawet specjalne urządzenia do mielenia i paczkowania korzeni. Oprócz „Społem” tego rodzaju urządzenia posiada zaledwie kilka firm i o racjonalnym rozprowadzeniu towaru na rynku krajowym może być mowa jedynie w kilku czołowych organizacjach. Większość natomiast importu rozprowadzana zostaje w sposób nieracjonalny, zwłaszcza że przy imporcie rozproszkowanym, kiedy wchodzi w rachubę ilości zbyt drobne, koszty dodatkowe ekspedycji, przewozu itp. podrażają nadmiernie towar. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy rozdrobnieniu importu i dużej ilości firm importujących fachowość ich musi budzić zastrzeżenia.

Rozdrobnienie importu wynikało częściowo na skutek polityki reglamentacyjnej, dzięki której nastąpiło rozproszkowanie importu towarów korzennych na szereg krajów. W dużym wszakże stopniu rozdrobnienie przydziałów na wielką liczbę importerów przypisać należy tendencjom samorządów gospodarczych, tj. Izbowi Przemysłowo-Handlowym, które w dążeniu do zaktywizowania życia gospodarczego w swoim okręgu zabiegały w wielu wypadkach o przydziały dla firm, które dawniej nie zajmowały się importem. Niezależnie od innych czynników, również dzięki zabiegom samorządów gospodarczych doprowadzono rozproszkowanie kontyngentów do obecnego stanu. Dla przykładu wystarczy nadmienić, że „Społem”, największe przedsiębiorstwo handlowe na terenie Polski, otrzymuje przydziały na cynamon cejloński w wysokości 100 kg, na goździki Zanzibar w wysokości 140 kg — w okresach 2-miesięcznych.

Ilości te odbiegają daleko od rzeczywistego zapotrzebowania, a z drugiej strony stawiają instytucję poważną w drażliwej sytuacji, gdyż zmuszona jest zawierać transakcje tak małe, że dla kontrahentów zagranicznych są one wprost kłopotliwe.

Rozpatrując wytworzoną w ostatnich latach sytuację w zakresie importu korzeni (podobna sytuacja panuje również w imporcie innych artykułów), stwierdzić należy obiektywnie, że jest ona nie do utrzymania na przyszłość.

Pożądane są pewne poprawki i przesunięcia z jednych pozycji kontyngentowych do innych. Dla przykładu nadmienić wystarczy, że od szeregu miesięcy odczuwamy brak pieprzu na rynku krajowym, skutkiem szczupłości kontyngentu na ten artykuł, zarówno z Indii Holenderskich, jak i z Malaj Brytyjskich. Natomiast kontyngent na ziele angielskie z Indii Brytyjskich Zachodnich i z Indii Holenderskich jest za duży i nie wykorzystany. Przypuszczalnie można by uzyskać zgodę zarówno Anglii, jak i Holandii na przeprowadzenie odpowiedniej korekty, która przyniosłaby odprężenie w imporcie pieprzu.

Szczupłość kontyngentów nie pozwala na tworzenie jakichkolwiek zapasów pieprzu i korzeni na rynku krajowym. Importerzy posiadają zapasy najwyżej na okres jednego czasu kontyngentowego, tj. na okres ca 2—3 miesięcy. Ponieważ jednak w aprowizacji kraju pieprz i korzenie, jako nie należące do grupy artykułów pierwszej potrzeby, nie odgrywają ważniejszej roli, prze-

to tworzenie zapasów stoi również pod znakiem zapytania, gdyż uwarunkowane jest powiększeniem kontyngentów.

Transakcje wiązane nie odgrywają dotychczas w imporcie pieprzu i korzeni żadnej roli, gdyż przywóz tych artykułów odbywa się w ramach kontyngentów umownych. Jedynie imbir z Japonii i badian z Indochin Francuskich sprowadzane są w transakcjach wiązanych, gdyż na te 2 gatunki korzeni brak całkowicie kontyngentów umownych.

Państwowa polityka handlu zagranicznego może niewątpliwie oddziaływać na skorygowanie obecnego stanu rzeczy, przede wszystkim przez ustalenie dłuższych czasokresów kontyngentowych, dzięki czemu uzyska się jednorazowo większe ilości kontyngentowe do podziału. Dalej, władze państwowe nadzorujące wymianę handlową z zagranicą mogą przeprowadzić przesunięcia w poszczególnych pozycjach kontyngentowych towarów, które dostosowane będą w większym stopniu do naszych potrzeb gospodarczych.

Jeżeli chodzi o aktywizację bilansu handlowego, wydaje się, iż metody polegające na ciągłym obniżaniu kontyngentów przewozowych nie doprowadzą do właściwych rezultatów, jak wynika to z dotychczasowej praktyki. Dalsze ograniczania przywozu w grupie artykułów importowanych są raczej niepożądane, bowiem artykułów tych rynek nie posiada w nadmiarze, zaś zmniejszenie zaofiarowania musi wywołać nadmierną zwyżkę cen.

(d. n.) J. Górniak

Spółdzielczość spożywców w Szwecji

Szwecja zajmuje terytorium znacznie większe niż Polska, jednak ludności ma tylko 6 milionów. Ludność kilkadziesiąt lat temu zajmowała się głównie rolnictwem, gdyż 90% było rolników, a tylko 10% mieszkało w miastach.

Dopiero w ostatnich czasach Szwecja szybko uprzemysłowiła się, co spowodowa-

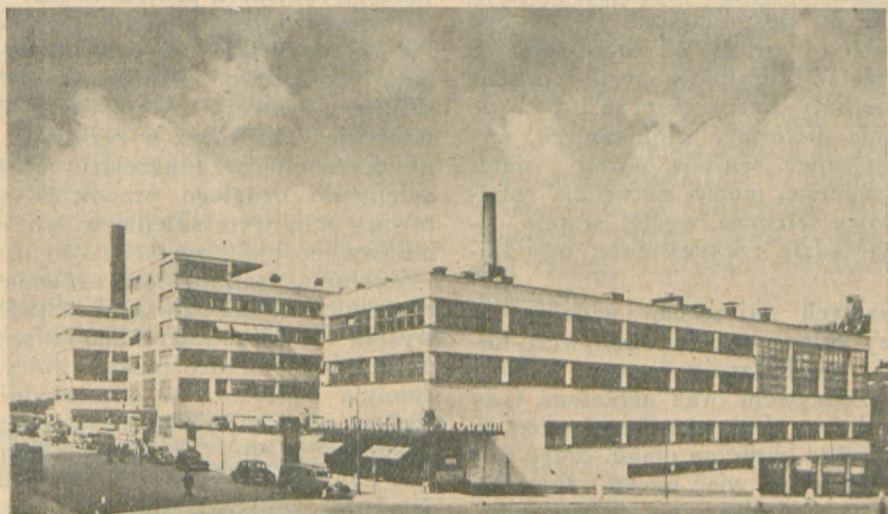
ło duży odpływ ludności wiejskiej do miast i fabryk oraz kopalń. Wskutek tego obecnie pracuje na roli tylko 40% ludności, w przemyśle zatrudnionych jest niewiele mniej, bo 35%, reszta to rzemieślnicy, wolne zawody itd.

Z chwilą uprzemysłowienia kraju zaczęła rozwijać się i spółdzielczość. Pierw-

sza spółdzielnia powstała w 1850 roku, ale wkrótce upadła. Dopiero od 1899 roku, to jest czterdzieści lat temu, zaczęły powstawać spółdzielnie spożywców w większej liczbie i w tym roku od razu powołano Związek Spółdzielni, który na razie zajmował się tylko stroną organizacyjną i rewizyjną, a dopiero w 5 lat później otwarto hurtownię, która zaopatrywała spółdzielnie w towary. Związek przyjął nazwę: „Kooperativa

50.000 zł i norma ta jest uważana za wyższą niż w handlu prywatnym, tymczasem sklepy spółdzielni szwedzkich mają obroty trzykrotnie wyższe od naszych.

Na ogół jednak trzeba zauważyć, że w Szwecji tak malutkich spółdzielni, jak u nas, nie ma. Do najmniejszych zalicza się taka, która osiąga 3.000 zł. miesięcznego obrotu. U nas jest dość pokaźna liczba mających poniżej 1.000 zł. miesięcznie.



Dom Spółdzielni Spożywców w Sztokholmie

Förbundet" to jest „Związek Spółdzielni". Najczęściej jednak znany jest pod inicjałami tylko pierwszych liter „K.F."

Ogółem Szwecja posiada 702 spółdzielnie spożywców, ale są one różnej wielkości, gdyż jedna z nich liczy 420 sklepów (Sztokholm), druga 265, trzecia 200 itd; razem wszystkie spółdzielnie prowadzą 4.500 sklepów. Trzeba również wiedzieć, że sklepy spółdzielni szwedzkich należą do największych i najlepiej urządzonych w stosunku do handlu prywatnego.

Ze istotnie tak jest, można już z tego wynioskować, że u nas przeciętnie jeden sklep spółdzielni targuje rocznie

Nowe spółdzielnie w Szwecji już nie powstają, natomiast coraz więcej filii otwierają spółdzielnie już istniejące.

Jak wielkie jest skooperatyzowanie Szwecji, dowodzi fakt należenia do spółdzielni 600.000 członków. Licząc razem z rodzinami trzeba stwierdzić, że więcej niż trzecia część całej ludności należy do spółdzielni spożywców. Skooperatyzowanie wsi jest jeszcze większe niż miasta, gdyż na wsi więcej niż połowa ludności należy do spółdzielni. To się dotyczy tylko spółdzielni spożywców, nie wchodzi tu w rachubę inne typy spółdzielni.

Pomimo dużej liczby rolników należą-

cych do spółdzielni spożywców, ogólnie jednak liczba robotników w ruchu szwedzkim jest największa i stanowi 50% tj. 300.000 członków (u nas 31%, tj. 100.000), druga z kolei co do liczby grupa są to rolnicy, następnie urzędnicy, wolne zawody itd.

Wobec różnorodności zawodów członków asortyment spółdzielni jest też wielce różnorodny. W miastach głównie ogranicza się do prowadzenia artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, a na wsi to samo plus wszelkie artykuły, jakie są potrzebne do gospodarstwa osobistego lub rolnego. W wiejskich spółdzielniach można dostać literalnie wszystko: oprócz cukru, herbaty, kawy, pieprzu itd. są do sprzedania materiały włókiennicze, wyroby fajansowe, szklane, garnki, materiały piśmienne, meble, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel, wapno, cement, narzędzia rzemieślnicze, ogrodnicze itd.

W miastach najczęściej widzimy od razu trzy sklepy razem: spożywczo-kolonialny, wędliniarnię wraz z jatką i sklep z pieczywem oraz nabiałem. Gdy gospodyni przyjdzie po zakupy, może od razu wszystko kupić na obiad, czego tylko potrzebuje, a więc mięso, tłuszcz, warzywa, owoce, pieczywo, nabiał, ryby. Ponieważ sklepów spółdzielni w mieście jest dużo, członkinie nie potrzebują daleko chodzić po zakupy.

W miastach członkowie kupują artykuły dalszej potrzeby, jak ubrania, buty, naczynia, meble itd., w specjalnych sklepach prowadzonych przez spółdzielnie. Wyjątek stanowi Sztokholm, gdzie te artykuły prowadzi Związek Spółdzielni w swych domach towarowych, w których można dostać literalnie wszystko.

Spółdzielnie miejskie nie ograniczają się do prowadzenia tylko sklepów, ale urządzają własne wytwórnie, jak piekarnie, masarnie, mleczarnie itd. To daje gwarancję, że artykuły spożywcze spółdzielnie dostarczają członkom gwarantowanej jakości.

Wytwórnie są postawione na bardzo wysokim poziomie.

Wygląd sklepów spółdzielczych zna-

cznie przewyższa prywatne, i to nie tylko na prowincji, ale i w Sztokholmie i innych miastach. Zazwyczaj najlepsze punkty handlowe zajmują spółdzielnie.

Sklepy spółdzielni wyróżniają się swą wielkością i ładnym urządzeniem oraz przepyszными wystawami. Większość sklepów jest pomieszczona we własnych domach. Ponieważ budowano je przeważnie w ostatnich latach, są one jednego rodzaju, a więc wyglądają jakby były całkowicie znormalizowane i przez jednego inżyniera projektowane.

Normalizacja posunięta jest tak daleko, że wszystkie większe spółdzielnie mają jednakowo urządzone wszystkie sklepy, a nawet towary są układane wszędzie jednakowo, w razie więc zmiany personelu przy przejściu z jednego sklepu do drugiego pracownik zastaje towary w nowym sklepie w tym samym miejscu, co i w starym.

Reklama spółdzielcza również jest znormalizowana. Związek Spółdzielni wysyła do wszystkich 4.500 sklepów jednego dnia barwny plakat, który spółdzielnia umieszcza w odpowiednim ale stałym miejscu. Wszystkie więc spółdzielnie jednego i tego samego dnia w całym państwie prowadzą reklamę danego artykułu. Jednocześnie jest rozwinięta przez Związek propaganda i na terenie innym, jak w kinach, ogłoszenia barwne i świetlne na domach, ogłoszenia w gazetach itd.

W ten sposób prowadzona propaganda zwraca uwagę całego społeczeństwa. Daje to bardzo dobre rezultaty.

Po 3 — 4 tygodniach zmienia się plakaty, Związek przesyła nowe, na inny temat, i rozpoczyna się propaganda nowego artykułu.

Trzeba zaznaczyć, że w sklepach spółdzielni nigdzie nie ma żadnych reklam prywatnych fabryk. Spółdzielczość szwedzka dobrze rozumie, że prywatny przemysł jest wrogiem kooperacji, nie jest więc logicznym reklamowanie swoich przeciwników.

Lojalność spółdzielni szwedzkich wobec swojego Związku jest nadzwyczajna. Żadna z nich nie kupuje towarów na-

rynku prywatnym, lecz w Związku. Wyjątek stanowią tylko surowce do wytwor- ni, jak mleko, mięso, ale i te artykuły nabywają wprost od spółdzielni rolni- czych.

Spółdzielnie również ściśle podpo- rządковуюją się zaleceniom Związku. Nie ma wypadku, żeby nie wykonano zale- ceń polustracyjnych, lub nie odpowie- dziano na list polustracyjny.

Jak spółdzielnie doceniają wskazów- ki Związku i troskę jego o dobre funk- cjonowanie spółdzielni, wskazuje fakt, że kierowników spółdzielni poleca Zwią- zek, a władze spółdzielni bez zastrzeżeń przyjmują kandydata. System ten dał dobre rezultaty, gdyż dyspozycje Zwią- zku są wykonywane we wszystkich spół- dzielniach tak, jakby to robili pracow- nicy Centrali.

Wskutek właściwie pojętego przez każdą spółdzielnię samorządu nie słyszy się tu takich zarzutów: „To jest nasza spółdzielnia, my tu rządzymy, niech się nikt nie wtrąca do naszej gospodarki, za

którą odpowiadamy przed członkami”. Władze tutejsze dobrze wiedzą, że odpo- wiadają przed członkami, ale również mają w pamięci, że żadna spółdzielnia nie jest oazą na pustyni, nie potrzebują- cą się z nikim liczyć, a jest właściwie częścią ruchu całego, musi się więc pod- porządkować dyrektywom tego ruchu.

Taka solidarność spółdzielni stworzy- ła wielką potęgę spółdzielczą w Szwecji. Jak już podaliśmy, państwo to ma za- ledwie 6 milionów ludności, ale 600.000 solidarnych członków zbudowało wiel- kie przedsiębiorstwo, mające obrotów w detalu w spółdzielniach i w hurcie w Związku na 1 miliard złotych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Pol- sce mamy pięć razy więcej ludności, a nasze spółdzielnie razem ze Związkiem mają nieco więcej niż $\frac{1}{4}$ miliarda zł, to widzimy, o ile daliśmy się wyprzedzić Szwedom, którzy niewiele wcześniej od nas zaczęli zakładać spółdzielnie spo- żywców.

(d. n.)

T. Poźniak

Z RADY NADZORCZEJ

Z posiedzenia Rady

W dniu 22 stycznia r. b. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem inż. W. Wojewódzkiego posiedzenie ple- narne Rady Nadzorczej Związku z u- działem wszystkich członków Rady. Po- siedzenie powyższe poprzedziła dwu- dniowa rewizja działalności Związku, przeprowadzona przez Wydział Rewi- zyjni Rady.

Komisje: badania ksiąg, gospodarcza i społeczno - wychowawcza przeprowa- dziły kontrolę bieżącej rachunkowości Związku i zamknięcia rachunkowego za 3 kwartały 1938 r. Ponadto zbadały i omówiły gospodarkę poszczególnych działów Związku, jak również zapoznały się szczegółowo z planem działań i bud- żetem Związku na rok 1939.

Rada Nadzorcza na posiedzeniu ple- narnym zatwierdziła sprawozdanie Za- rządu Związku za trzy kwartały 1938 r. i zaakceptowała przedłożony przez Za- rząd Związku plan działań oraz preli- minarz budżetowy na 1939 r. Budżet wydatków Wydziału Gospodarczego za- myka się kwotą zł. 7.479.390, a mianowi- cie: Dział Handlowy zł. 3.518.290, Dział Produkcji zł. 3.923.800 i Dział Ubezpie- czeń zł. 37.300 przy przewidywanych obrotach Hurtowni w wysokości 107 mil. zł. Budżet Wydziału Lustracyjnego i Społeczno - Wychowawczego wynosi zł. 610.000.

Z uchwał zapadłych na posiedzeniu Rady Nadzorczej wymienić przede- wszystkim należy następujące:

W sprawie budowy w C. O. P. zakładu olejarskiego

Rada Nadzorcza Związku uznaje celowość wybudowania w C. O. P. zakładu olejarskiego wspólnie ze spółdzielczością rolniczą i z Bankiem „Społem” i upoważnia Zarząd Związku do zgłoszenia udziału w projektowanym przedsiębiorstwie i do zadeklarowania odpowiedniego kapitału zakładowego.

Równocześnie Rada przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości ujawniającą się w tej sprawie harmonijną współpracę pomiędzy centralami gospodarczymi spółdzielczości rolniczej a Związkiem „Społem”.

W sprawie nabycia nieruchomości w Cieszynie i w Toruniu

Rada Nadzorcza zatwierdza i akceptuje nabycie dla Związku nieruchomości w Cieszynie Zaolz. przy ul. Jabłonkowskiej Nr 100.

Jednocześnie Rada Nadzorcza upoważnia Zarząd do nabycia na własność Związku nieruchomości w Toruniu od spółki jawnej „Gustaw Weese”.

W sprawie Centralnego Stowarzyszenia w Łazach

Rada Nadzorcza „Społem”, Związku Spółdzielni Spożywców stwierdza, że zawieszenie przez władze administracyjne samorządu Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla Śląska w Łazach, które przez wiele lat było pod panowaniem czechosłowackim ostoją polskości i jak najwierniej służyło ideałom spółdzielczym, odczuwane jest przez członków C. S. Ł. jako krzywda im wyrządzona a ruch spółdzielczy widzi w tym kroku ograniczenie jego niezależności. Rada Nadzorcza Związku „Społem” oświadcza, że leży w interesie zarówno ruchu spółdzielczego, jak i w najszerzej pojętym interesie Państwa jak najrychlejsze przywrócenie członkom Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla Śląska w Łazach prawa zarządzania własną spółdzielnią, i wzywa Zarząd Związku do podjęcia jak najbardziej energicznej akcji w tym kierunku.

W sprawie zmian statutu

Rada Nadzorcza akceptuje zasady projektu zmian statutu Związku, który został opracowany przez komisję Rady, i poleca Zarządowi Związku przesłanie tego projektu do zaopiniowania radom okręgowym z terminem do 10 marca 1939, a następnie opracowanie łącznie z komisją Rady projektu nowego na najbliższe posiedzenie Rady.

Następnie przyjęto jednomyślnie projekt zmian regulaminu w sprawie układania list kandydatów do Rady Nadzorczej Związku oraz projekt regulaminu Rady Nadzorczej.

Rada Nadzorcza zatwierdziła również kandydatów ze strony Związku na członków Rady Spółdzielczej.

Poza tym Rada Nadzorcza na podsta-

wie § 47 statutu Związku postanowiła powiększyć skład Zarządu powołując jednego zastępcę w osobie Bohdana Bindera, długoletniego pracownika Związku.

Lista spółdzielni przyjętych do Związku na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej ogłoszona została w n-rze 2 „Społem” z dn. 25 stycznia 1939.

OD WYDZIAŁU LUSTRACYJNEGO

Nadsyłanie kart o obrotach

Wysłaliśmy spółdzielniom zielone karty dla nadesłania nam wysokości osiągniętego obrotu w r. 1938 oraz ilu spółdzielnia ma członków na 1.I.1939 r. Dotychczas dopiero połowa spółdzielni na-

desłała nam wspomniane karty. Wzywamy więc wszystkie opieszałe spółdzielnie do niezwłocznego wypełnienia i wysłania karty o obrotach i liczbie członków.

Termin zgłaszania wniosków na Zjazd

Przypominamy, że stosownie do § 30 statutu Związku wnioski spółdzielni związkowych na Zjazd Pełnomocników

Związku powinny być przesłane Zarządowi Związku przed 1 marca r. b.

Składki lustracyjne

Niektóre spółdzielnie nie wpłaciły składki lustracyjnej za styczeń, oczekując nadesłania wymiaru z Wydziału Lustracyjnego. Wyjaśniamy, że za nim nadejdzie wymiar ze Związku, zarząd spółdzielni niech sam obliczy składkę na cały rok bieżący na podstawie osią-

niętych obrotów z r. ub. i podanych stawek w Nr 24 „Społem” z r. ub. Obliczoną kwotę składki lustracyjnej należy podzielić przez 12 miesięcy i raty za styczeń i luty zaraz przekazać przez Bank „Społem” na P. K. O. 81800.

Sprawozdania roczne

Te spółdzielnie, które jeszcze nie zdążyły sporządzić bilansu, powinny przyspieszyć prace zamknięcia rachunków za

r. ub. i najpóźniej do końca lutego zakończyć sprawozdanie i nadesłać je w 2-ch egzemplarzach lustratorowi okręgu.

PRAKTYKA

Zmiana statutu

Jesteśmy w okresie odbywania walnych zgromadzeń członków. Korzystając z tego, należy w tych spółdzielniach, gdzie zachodzi konieczność, zmienić statut wg wzoru wydanego ostatnio przez Związek.

Konieczność ta powstaje w następujących wypadkach:

1. Spółdzielnia ma bardzo stary statut lub dokonano w nim wielu poprawek i zmian, w których nawet trudno się połapać, lepiej więc przjąć statut nowy;

da to jeszcze i tę dogodność, że przy wydawaniu komuś odpisu statutu, np. urzędowi, bankom lub członkom, będzie można wypełnić tylko gotowy drukowany blankiet, gdy dotychczas wiele było kłopotu z przepisywaniem pierwotnego statutu z dokonanymi później poprawkami.

2. Niektóre spółdzielnie mają nie tylko stary statut, ale i nazwę niejednokrotnie przedwojenną, np. „stowarzyszenie spożywcze”, która to nazwa już obecnie nie odpowiada przepisom ustawy o spół-

dzielniach; w ogóle nazwy spółdzielni ulegały tyle razy zmianom, że wreszcie trzeba je ujednolicić, ażeby wszędzie nazwa ogólna była jednakowa, jak to jest np. w Szwecji, gdzie jest nazwa „konsum” co odpowiada w polskim tłumaczeniu „spółdzielnia spożywców” i taką nazwę powinny przyjąć wszystkie nasze spółdzielnie; mogą najwyżej dojść lokalne nazwy, pod którymi spółdzielnia jest znana, np. „Zjednoczenie”, „Jedność”.

3. Spółdzielnia ma dotychczas udział niższy niż 25 zł, która to norma jest uznana przez Związek „Społem” za minimalną i powinna być przyjęta przez wszystkie spółdzielnie, z uwzględnieniem tylko lokalnych warunków w wysokości rat na udziały, które mogą być w okolicach niezamożnych bardzo niskie. Nie należy jednak wprowadzać lub obniżać udziału poniżej kwoty nominalnej 25 zł.

4. Niektóre spółdzielnie przez przeoczenie lub z innych powodów nie przewidziały w statucie, ażeby udział można było wносить ratami, lecz członek obowiązany jest od razu wpłacić całość, co w praktyce jest trudne do stosowania, przeto należy zmienić odpowiednio statut, dopuszczając ratałne wpłaty udziału.

5. Spółdzielnia ma w statucie dodatkową odpowiedzialność, np. pięciokrotną lub dziesięciokrotną, co w razie upadku spółdzielni naraziło by członków na dość poważne dopłaty i ta obawa może utrudniać jednanie członków; należy ją usunąć przez zniesienie dodatkowej odpowiedzialności; dotychczas zostało jeszcze w Związku 55 spółdzielni, mających dodatkową odpowiedzialność.

6. Niektóre spółdzielnie mają w statucie określoną liczbę członków rady tylko na 3, co jest stanowczo za mało; należy podnieść tę liczbę przynajmniej do 6, a najlepiej ustalić na 9, gdyż wtedy można wyłonić z rady 3 wydziały: rewizyjny, gospodarczy i społeczno-wychowawczy.

7. Spółdzielnia ma statut zwykłej spółdzielni, a posiada kilka lub kilkanaście filii, ponadto liczy więcej niż 500 członków, którym trudno w jedno miej-

sce zejść się na walne zgromadzenie; taka spółdzielnia powinna przyjąć statut okręgowej spółdzielni, a walne zgromadzenie członków zastąpić przez zebranie delegatów, wybranych przez obwody filialne.

8. Te spółdzielnie, które prowadzą wymianę albo skup ziemiopłodów, a nie mają tego przewidziane w statucie, powinny go odpowiednio uzupełnić.

9. Niektóre spółdzielnie mają w statucie pismo do urzędowych ogłoszeń nie „Społem”, a inne, należy więc zrobić odpowiednią zmianę statutu.

10. Ostatnio zostały przyjęte do Związku spółdzielnie z innych związków; wskazanym było by na walnym zgromadzeniu przyjąć statut opracowany przez nasz Związek.

11. Przystąpiły do Związku także spółdzielnie z Zaolzia, których statuty nie są uzgodnione z naszą ustawą, a więc przyjęcie nowego statutu jest konieczne i korzystając z tego wskazanym jest przyjęcie wzorowego statutu spółdzielni zwykłej przy istnieniu spółdzielni w jednej miejscowości, a okręgowej przy posiadaniu filii w wielu miejscowościach.

Jak widzimy z powyższych przykładów, wiele jeszcze jest spółdzielni, mających w statucie te czy inne różnice, które należy uzgodnić, ażeby mieć wszędzie wzorowy statut, wydany ostatnio przez Związek.

W tym celu należy postawić na porządku dziennym walnego zgromadzenia taki punkt: „Zmiana statutu spółdzielni na statut wzorowy, opracowany przez Związek „Społem”.

Przy referowaniu na walnym zgromadzeniu członków tego punktu trzeba podać tylko te artykuły, które różnią się z dotychczasowym statutem. Jeżeliby zebranie ogólne życzyło sobie odczytania całego statutu, trzeba to zrobić, gdyż wtedy członkowie mają okazję przypomnieć sobie przepisy statutu.

Zmiany statutu mogą być przyjęte zwykłą większością głosujących członków (nawet nie biorąc pod uwagę tych, którzy wstrzymali się od głosowania), z wyjątkiem podwyższenia udziału

i zniesienia dodatkowej odpowiedzialności, które to zmiany wymagają większości $\frac{3}{4}$ głosujących.

Uchwała o przyjęciu nowego statutu powinna być zapisana do protokołu następująco: „Walne zgromadzenie członków uchwała... głosami przeciw... głosom zmienić dotychczasowy statut spółdzielni na nowy statut, ostatnio wydany przez Związek Spółem. Różnice nowego statutu w stosunku do dotychczasowego były zreferowane i odczytane członkom. Przyjęty statut zostaje załączony do protokołu. Zebranie upoważnia zarząd spółdzielni do poczynienia w statucie takich zmian, jakich ewentualnie zażąda sąd okręgowy”.

Zaraz po zebraniu zarząd wysłał do sądu okręgowego wnioski o zarejestrowanie zmienionego statutu. Wniosek ten będzie miał brzmienie następujące:

Spółdzielnia Spożywców
„POSTĘP”
w Rogowie, p. Radość
pow. plockiego

Rogów, dnia 27 lutego 1939 r.

Do Sądu Okręgowego
Wydział Rejestru Firm
w Płocku

Na odbytym w dniu 22 lutego r. b. walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni Spożywców „Postęp” w Rogowie zapadła uchwała o zmianie dotychczasowego statutu na nowy podług załączonego wzoru.

Przy niniejszym załączamy:

3 egzemplarze nowego statutu,

3 egzemplarze odpisu protokołu walnego zgromadzenia członków, które przyjęło statut.

Zarząd Spółdzielni Spożywców „Postęp” w Rogowie prosi Sąd o zarejestrowanie nowoprzyjętego statutu.

Pieczętka i podpisy zarządu spółdzielni.

Statuty podpisuje pod pieczętką zarząd spółdzielni, odpisy protokołów poświadczą za zgodność także zarząd pod pieczętką. Niektóre sądy żądają, żeby poświadczenie było dokonane przez wójta lub notariusza.

Należy uprzedzić, że w spółdzielniach, które znoszą dodatkową odpowiedzialność członków, zmiana statutu jest więcej kłopotliwa, gdyż wymaga ogłoszenia w „Społem” trzykrotnie, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne do zabezpieczenia wierzytel-

ności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę statutu.

Gdy sąd przyjmie statut do rejestracji, nadesłane do spółdzielni wykaz kosztów i po otrzymaniu ich zarejestruje nowy statut, nadsyłając spółdzielni jeden egzemplarz. Należy go starannie przechowywać i nikomu nie wydawać, nie wyłączając władz skarbowych czy administracyjnych, a wydawać tylko odpisy.

Zaraz po zarejestrowaniu statutu należy jego odpis nadesłać do Związku.

Wszystkie spółdzielnie, które zamierzają zmienić statut, powinny go zaraz zamówić w Dziale Wydawnictw Związku, i to w większej liczbie, niż do sądu, gdyż przyda się on dla własnych potrzeb.

Przy zamawianiu statutu należy zawsze zaznaczyć, czy spółdzielnia życzy sobie statut w wydaniu wiejskim, które przewiduje możliwość wymiany i skupu ziemiopłodów, czy miejskim, w którym ten przepis jest zbyteczny.

Jeżeli spółdzielnia chce otrzymać statut spółdzielni okręgowej, musi to w zamówieniu wyraźnie zaznaczyć.

Uporządkowanie i ujednolicenie statutow w naszych spółdzielniach jest pilną sprawą, ażeby nie było takiej różnorodności, jak obecnie, kiedy nawet sama nazwa, określająca spółdzielnię spożywców, w każdej okolicy jest inna.

T. P.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Podział czystej nadwyżki

Podział czystej nadwyżki jest wyłącznym, zresztą bardzo przyjemnym przywilejem walnego zgromadzenia. Nie znaczy to jednak, aby władze spółdzielni idąc na walne zgromadzenie nie miały przygotować w tej sprawie żadnego projektu. Odwrotnie. Sprawa takiego lub innego podziału nadwyżki powinna być gruntownie omówiona na wspólnym posiedzeniu rady i zarządu i należy przygotować odpowiednie wnioski.

O tej sprawie tak jasnej i zrozumiałej piszemy dlatego, że nieraz się zdarza, iż na walnym zgromadzeniu zapadają przypadkowe uchwały, które później wywołują niezadowolenia i rozgoryczenia wśród członków. Często również uchwały takie są niezgodne ze statutem.

Rada i zarząd przygotowując projekt podziału nadwyżki muszą wziąć pod uwagę przepisy obowiązującego statutu (§ 33) oraz uwzględnić ogólne cele, jakie przyświecają spółdzielczości spożywców.

Najlepiej będzie, jeżeli podział czystej nadwyżki przerobimy na przykładzie. Wyobraźmy sobie, że spółdzielnia osiągnęła w 1938 r. 20.000 zł obrotów i wykazała nadwyżkę w kwocie zł 800. Obrót z członkami wyniósł zł 15.000, tj. 75%, a z nieczłonkami zł 5000, tj. 25% ogólnych utargów.

Zgodnie z § 33 statutu musimy bezwzględnie całą nadwyżkę osiągniętą z obrotu nieczłonkowskiego przenieść na fundusz społeczny. Ponieważ w naszym wypadku obroty z nieczłonkami wyniosły 25%, taką więc część nadwyżki wydzielamy na fundusz społeczny. Uczyńmy to $(800 : 100 \times 25) = \text{zł } 200$. Dalej statut wymaga, aby od pozostałej reszty (zł 800 — zł 200), tj. zł 600 przynajmniej 20% wydzielić jeszcze dodatkowo na fundusz społeczny; 20% od zł 600 uczyni sumę zł 120. Razem więc obowiąz-

kowo trzeba przekazać zł 320 na fundusz społeczny. Można przelać więcej, nie można bezwzględnie mniej, gdyż spółdzielnia straciłaby prawo do ulg podatkowych.

Jaki teraz zaproponować podział pozostałej sumy zł 480?

Mamy prawo całą tę sumę podzielić pomiędzy członków jako zwroty od zakupów; członkowie otrzymaliby wówczas po 3,2%.

Uważamy jednak, że taki podział byłby niewskazany.

— Dlaczego? — zapytacie z pewnością.

Normalnie rzecz biorąc spółdzielnia wiejska, gdzie sprzedaje się dużo takich artykułów, jak sól i tytoń, na których kalkulacja jest bardzo niska, nie jest w stanie wypłacać wysokich zwrotów od zakupów. W pierwszych latach istnienia dzięki przeważnie ofiarnej pracy zarządu, darmowym furmankom itp., spółdzielnie wiejskie wykazują stosunkowo wysokie nadwyżki. Później, gdy przychodzi potrzeba ponoszenia pewnych wyższych opłat za pracę — nadwyżki zmniejszają się. Oczywiście bywa i odwrotnie: początek jest ciężki a później następuje piękny rozwój gospodarczy.

To też gdyby członkowie w pierwszym roku istnienia spółdzielni otrzymali tytułem zwrotów 3,2%, a w następnych latach już tylko 2% czy 1,5%, mieliby żal do spółdzielni, że „coraz gorzej pracuje”. Lepiej więc przyjąć zasadę, aby zwroty były niższe, ale możliwie stale w jednakowej wysokości. Zresztą praktyczniej jest zwroty od zakupów po roku czy dwóch podwyższyć niż obniżyć. W naszym więc wypadku władze powinny się zdecydować na zaproponowanie walnemu zgromadzeniu przyznania członkom zwro-

tów od zakupów w wysokości 2%. Uczyni to sumę (15.000 zł zakupy czł. po 2%) zł 300.

Co zrobić z pozostałymi zł 160?

Zjazd delegatów spółdzielni spożywców odbyty w Gdyni podjął uchwałę, aby wszystkie spółdzielnie związkowe opodatkowały się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 1 zł od każdego tysiąca obrotów. Jeżeli spółdzielnia do tej pory nie przekazała do Banku „Społem” odpowiedniej kwoty, względnie uważa, że stawka powyższa jest zbyt niska, powinna z nadwyżki przeznaczyć na ten cel przypuścmy 1 zł od tysiąca obrotów, co uczyni tylko zł 20.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak dużą rolę w naszym ruchu odgrywa Szkoła Spółdzielcza w Warszawie. Szkoła jednak nie może rozwijać się bez własnego gmachu. Wybudowanie gmachu jest kosztowne, ale nieodzowne. Na ten cel pieniądze powinny być dostarczone przede wszystkim przez spółdzielnie. Przynajmniej więc 5% (a w spółdzielniach zamożniejszych 10%) nadwyżki powinno być przeznaczone na ten cel.

Na oprocentowanie udziałów należy przeznaczyć około 4%.

Również nie należy zapominać o sprzedawcy sklepowym, któremu za wydajną pracę należy się pewna gratyfikacja.

W rezultacie projekt podziału nadwyżki, z którym władze przyjdą na walne zgromadzenie, będzie przedstawiał się następująco:

25% od obrotów nieczł. na fund. społ.	200
20% pozostałej reszty na fund. społ.	120
Razem obowiązk. na fund. społ.	320
2% na zwroty od zakupów (15.000 zł)	300
4% na oprocentowanie udziałów (od zł 1000)	40
1 ^{0/00} od obrotów na FON	20
5% czystej nadwyżki na budowę Szkoły Spółdzielczej	40
gratyfikacja dla sklepowego i ew. zarządu	80
razem	zł 800

Podzielenie w ten sposób nadwyżki będzie zgodne ze statutem i zasadami spółdzielczymi. Oczywiście jeżeli stan finansowy spółdzielni jest zły, wskazane jest większą część nadwyżki, zamiast na zwroty i ofiary, przekazywać na fundusz społeczny.

Przy podziale czystej nadwyżki cały szereg różnych instytucji, często bardzo potrzebnych i pożytecznych, ma pretensję, aby większe czy mniejsze sumy były przyznawane na ich cele. Władze spółdzielni muszą jednak pamiętać, że spółdzielczość ma przede wszystkim swoje potrzeby, które w pierwszym rzędzie muszą być zaspokajane.

Oczywiście walne zgromadzenie może w tym projekcie poczynić zmiany, byle by one nie naruszały przepisów statutowych. Projekt władz powinien być podstawą do dyskusji na zgromadzeniu.

B. Paździor

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Wypoczynkowy Kurs Zimowy

Zainicjowana w swoim czasie przez Związek „Społem” akcja organizowania Wakacyjnych Kursów Letnich przysięła się w ruchu spółdzielczym i kursy te cieszą się co roku dużym powodzeniem. Wypróbowany i skuteczny ten wzór przejęły i inne organizacje spo-

łeczne, organizując dla swoich pracowników i działaczy letnie wywczasy.

Celem wywczasów letnich urzędowych zbiorowo jest nie tylko zorganizowanie koniecznego wypoczynku w atrakcyjnej miejscowości, ale i zetknięcie się ludzi pracujących w ruchu spół-

dzielczym w różnych terenach Polski. Zetknięcie się celem wymiany myśli i pogłębienia wiadomości w rozważaniach i dyskusjach zbiorowych oraz rozmowach indywidualnych. Odpoczywając w odpowiednich warunkach, ludzie zapoznają się wzajemnie z dorobkiem i warunkami pracy spółdzielczej w różnych terenach Polski i pogłębiając swoje wiadomości znajdują rozwiązanie szeregu trudności i problemów trapiących ich w pracy codziennej.

W kursach organizowanych w lecie biorą przeważnie udział pracownicy i członkowie spółdzielni miejskich. Jest to zrozumiałe, bo i było to właściwym początkowym założeniem tych kursów. Obecnie, gdy akcja ta zdobyła odpowiednie zainteresowanie i sprawa celowego odpoczynku jest coraz szerszą potrzebą, powstała konieczność dostosowania tych kursów do możliwości pracowników oraz działaczy spółdzielni wiejskich.

Działacze zatrudnieni w spółdzielniach spożywców na wsi w charakterze członków zarządów i rad nadzorczych z kursów letnich korzystać nie mogą ze względu na roboty polne. Związek postanowił zrobić próbę i zorganizować podobny kurs dla spółdzielni wiejskich w zimie.

Pierwszy taki kurs odbył się w roku bieżącym w Warszawie i trwał 10 dni, od 22 do 31 stycznia. W kursie wzięło udział 35 uczestników, w czym 6 kobiet. Wiek uczestników: od 19 do 30 lat — 22, od 30 do 40 lat — 10 i ponad 40 lat — 3. Podział według terenów był następujący: województwo lubelskie — 9, białostockie — 9, kieleckie — 6, łódzkie, warszawskie, wileńskie i nowogródzkie po 2 i krakowskie, śląskie i poznańskie po 1. Według zatrudnienia: 10 pracowników sklepowych, 2 pracowników biurowych (rachunkowych), 3 członków rad nadzorczych i 20 członków zarządów.

Wykłady trwały od godziny 8 do 12; czas popołudniowy poświęcano na zwiedzanie centralnych organizacji spółdzielczych, poszczególnych spółdzielni, instytucji społecznych, zabytków i muzeów, na rozrywki, jak teatr i kino,

oraz wspólne wieczory towarzyskie wypełnione dyskusjami i śpiewami. Program wykładów obejmował aktualne zagadnienia, wiążące się z pracą i gospodarką spółdzielni spożywców na wsi.

Pierwszy ten kurs ze względu na swój charakter próbny zorganizowany był zarówno dla pracowników, jak i członków władz spółdzielni.

Wnioski, jakie z tej pierwszej próby można wyciągnąć, to przede wszystkim stwierdzenie, że kursy takie są potrzebne i niewątpliwie przyniosą wiele pożytku ich uczestnikom i spółdzielczości.

Niski stosunkowo udział sklepowych dowodziłby, że zagadnienie odpoczynku dla pracowników spółdzielczych za mało może być jeszcze doceniane w spółdzielniach wiejskich. I to zarówno przez władze spółdzielni, jak i samych pracowników. Nie jest tu brana pod uwagę korzyść, jaką osiąga pracownik poza wypoczynkiem fizycznym, przez odpoczynek psychiczny. Oderwanie się choćby na krótki okres czasu od całorocznych zajęć, poznanie innych okolic kraju, zetknięcie się z innym środowiskiem ludzi, ludzi pracujących w tym samym zawodzie w różnych warunkach, omówienie wspólnych bolączek i doświadczeń, daje w sumie bardzo wiele dla odświeżenia i wzmocnienia duchowego. Nie bierze się pod uwagę i tego, że po takim kursie pracownik chętniej i umiejętniej pracuje, przynosząc korzyść większą, aniżeli koszty spowodowane takim urlopem wypoczynkowym.

Duży stosunkowo udział członków zarządów dowodziłby doceniania potrzeby zdobycia brakujących wiadomości skróconym i łatwiejszym sposobem. Uzasadnia to także i ta okoliczność, że kurs był w Warszawie. Szereg czynnych działaczy miało możliwość zetknięcia się i poznania ludzi i zakresu pracy w centralnych ogniwach spółdzielczych.

Na przyszłość jednak kursy dla pracowników i członków władz spółdzielni powinny być oddzielnie organizowane. Wymaga tego różnorodny charakter ich pracy i zainteresowań, a w związku z tym i konieczność odpowiedniego dosto-

sowania programu oraz bardziej celowego wykorzystania czasu.

Poza tym kursy zimowe podobnie jak i letnie muszą być organizowane i poza Warszawą, na przykład w górach, albo w innych ciekawych okolicach kraju. Szczególnie kursy dla pracowników. Warunki życia wielkiego miasta oraz nadmiar atrakcji i chęć poznania ich nie stwarzają dobrej atmosfery dla pełnego wypoczynku dla ludzi więcej wyczerpanych pracą. Można przyjąć tezę, że dla

nia. Województwa: lubelskie, kieleckie, białostockie dały więcej uczestników, aniżeli tak bliskie na przykład warszawskie, względnie nawet i łódzkie, mimo, że w tych województwach stan potrzeb jest większy, a to na skutek gorszego poziomu pracy spółdzielni wiejskich. Dowodzi to także, że większe zaawansowanie w rozwoju pracy budzi równocześnie większe poczucie odpowiedzialności i większą zdolność do wysiłków w kierunku zdobycia potrzebnych wiadomości.



Uczestnicy Wypoczynkowego Kursu Zimowego w Warszawie

członków władz spółdzielni wiejskich mogą być kursy takie organizowane w Warszawie, bądź innych większych miastach, dla pracowników zaś — w górach i na prowincji.

Okres trwania kursów wymaga poza tym przedłużenia go najmniej do dwóch tygodni. Okres 10-dniowy, zarówno dla względów wypoczynkowych, jak i dla gruntowniejszego przemyślenia i przedyskutowania pewnych zagadnień, jest za krótki.

Udział uczestników poszczególnych województw dowodzi, że odległość od miejsca kursu nie ma większego znacze-

Stwierdzić przy tym należy, że niezbyt duża liczba zgłoszonych uczestników dowodziłaby o niedostatecznym jeszcze docenianiu przez spółdzielnie pożyteczności tych kursów. A może to tylko brak umiejętności i woli w kierunku usuwania przeszkód utrudniających w poszczególnych wypadkach wyjazd na podobne kursy. W ogólnej bowiem opinii spółdzielczej, jak również i w opinii spółdzielców wiejskich, inicjatywa organizowania wypoczynkowych kursów zimowych spotkała się z dużym uznaniem.

J. Domański

Jak organizować wycieczki do Kielc

Niewielu działaczy spółdzielczych i wiejskich wie, że w ciągu całego bieżącego roku z każdego zakątka wsi polskiej można na wyjątkowo łatwych warunkach zorganizować wycieczkę do Kielc.

Dzięki staraniom Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada” Ministerstwo Komunikacji przyznało do 4-ch ośrodków spółdzielczych z góry określone zniżki na cały rok. Tymi uprzywilejowanymi miejscowościami są:

Kielce, Lisków (do stacji Opatówek), Markowa, Handzlówka, Albigowa i Gać (do stacji Przeworsk), Godzianów (do stacji Płyčwia).

Do wyżej wskazanych miejscowości grupa, składająca się z 25—52 osób, pochodzących ze wsi i zamieszkujących jeden powiat, korzysta w ciągu roku 1939 z 66% zniżek kolejowych w obie strony, czyli z tak wysokich zniżek, jakie otrzymuje jadąc pociągiem popularnym od 200 — 500 osób.

Co jest przy tym ważne: organizatorzy wycieczek nie potrzebują składać żadnych podań o zniżki, z góry wiedząc, że je w tej wysokości otrzymają. Cała procedura organizacyjna wycieczki po-

lega na: 1. poinformowaniu się na swojej stacji wyjazdowej, ile kosztuje bilet z tej stacji do Kielc z 66% zniżką w obie strony, 2. zebraniu zgłoszeń uczestników—mieszkańców wsi zamieszkujących jeden powiat; 3. ułożenie kosztorysu wycieczki.

Na koszt wycieczki składają się następujące elementy:

a) bilet kolejowy w obie strony ze stacji wyjazdowej do Kielc,

b) karta uczestnictwa, która daje całej grupie prawo do zniżki kolejowej — karta uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki kosztuje dla całej grupy zł 37.50;

c) bloczek zaświadczeń (52 zaświadczenia), który kosztuje 50 gr;

d) koszty korespondencji, życie itp.

Mając ustalony kosztorys przystępujemy do zbierania zapisów. Grupa wycieczkowa nie może się składać z więcej osób niż 52. Jeśli jest więcej, to należy kupić drugą kartę uczestnictwa za sumę zł 37.50. Uczestnicy muszą być wyłącznie mieszkańcami wsi, niekoniecznie rolnikami. Wycieczka może być i z paru wsi również, ale tylko w granicach jednego powiatu.

Każdy uczestnik wycieczki musi mieć zaświadczenie tej treści:

Zaświadczenie Nr.....

Zaświadczam, że p.....

jest mieszkańcem wsi..... imię i nazwisko

należącej do powiatu.....

i udaje się z wycieczką organizowaną przez.....

..... dnia..... 193..... r. nazwa organizacji

pieczęć sołtysa

podpis sołtysa

(Oryginalne zaświadczenia w bloczku w ilości 52 sztuk wydaje Spółdzielnia „Gromada”).

Zaświadczenie to wystarcza jako jedyny dokument w drodze dla władz kolejowych.

Mając listę najmniej 25 osób piszemy do Spółdzielni Turystyczno-Wypoczyn-

kowej „Gromada” list, w którym podajemy: kto organizuje wycieczkę, ilość osób, przypuszczalny dzień wyjazdu, z jakiej stacji wycieczka wyjeżdża, nazwisko i adres kierownika wycieczki. Należy też natychmiast przesłać na konto P. K. O. Nr. 520 w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych i Banku „Społem” konto

w P. K. O. 81.800, sumę zł 37.50 na kartę uczestnictwa, 50 gr na bloczek zaświadczeń i 80 gr. na przesyłkę listem poleconym karty uczestnictwa i bloczku, razem zł 38.80. Zamówienie powinno być wysłane najpóźniej na 7 dni przed wyjazdem wycieczki.

Organizatorzy wycieczki do Kielc powinni uprzednio uzgodnić termin przyjazdu wycieczki z kierownictwem Zakładów „Społem” w Kielcach, jadący do Markowej — ze Spółdzielnią Zdrowia, do Liskowa — z ks. prałatem Wacławem Blizińskim w Liskowie, poczta na miejscu, do Godzianowa — ze Spółdzielnią Spożywców, poczta na miejscu.

Kierownik wycieczki, który wykupuje bilety dla całej grupy, *gdy ma 25 uczestników wycieczki, to za 26-tą osobę nie płaci biletu, gdy ma 50 osób, to nie płaci za 2 osoby.*

Jeśli wycieczka jedzie linią, na której może być ciasno w wagonach, należy najmniej na 3 dni przed wyjazdem piśmiennie zarezerwować miejsca dla wycieczki u miejscowego zawiadowcy stacji.

Tak wygląda strona organizacyjna wycieczki. Jak widzimy, nie nastręcza ona organizatorom wycieczek trudności, a

ponieważ rzeczywiście jest wyjątkowa okazja do organizowania tanich wycieczek, przeto każdy działacz spółdzielczy, organizacji rolniczych, młodzieżowych, samorządowych powinien wszcząć akcję w kierunku organizowania z jego okolicy wiejskiej wycieczki. Zamożniejsze gminy, spółdzielcze kółka rolnicze itp. powinny swoim członkom pomóc w wyjeździe na takie wycieczki. Dobrze zorganizowana wycieczka do ośrodków spółdzielczych zawsze się opłaci tym, którzy w niej wezmą udział, i instytucji, która ułatwi wyjazd wycieczce.

Przy omawianiu udogodnień wycieczkowych do wspomnianych wyżej miejscowości należy podkreślić, że wycieczki wiejskie urządzone na tych warunkach, jak podałem wyżej, mogą być organizowane po całej Polsce na dużych i bardzo ciekawych szlakach. Szczegółowe warunki organizowania tych wycieczek znajdzie zainteresowany w książce p. t. „9 szlaków wycieczkowych”. Książkę tę w cenie 50 gr, z przesyłką 65 gr zamawiać można w Spółdzielni „Gromada”, Warszawa, Warecka 11-a.

K. Wyszomirski

O dalszy rozwój czytelnictwa „Spółnoty”

Nasze pismo propagandowe „Spółnota” osiągnęło nakład jak na stosunki polskie dosyć wysoki — waha się on obecnie około 65.000 egz. z tendencją do wzrostu. Rozwój nakładu na przestrzeni ostatnich 4-ch lat szedł dosyć równomiernie.

Powstaje teraz pytanie — czy nakład obecnie osiągnięty jest ostateczną granicą rozwojową pisma?

Kolportaż „Spółnoty” ogranicza się obecnie do wewnętrznego rynku czytelniczego, to jest prowadzony jest wyłącznie za pośrednictwem spółdzielni wśród zrzeszonych członków. Na kolportaż zewnętrzny, tj. na sprzedaż czy prenumeratę pisma za pośrednictwem np. kiosków, czy księgarni kolejowych trudno liczyć, skoro się weźmie pod uwagę,

że przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się sprzedażą czasopism przyjmują do sprzedaży na ogół bardzo niechętnie pisma o tak niskiej cenie, jak jest „Spółnota”. Jest to zrozumiałe skoro się weźmie pod uwagę, że muszą one utrzymać aparat handlowy, a pobierając na swoją korzyść przeciętnie około 20% ceny egzemplarza, otrzymywaliby od sprzedanego egzemplarza „Spółnoty” 1 gr. Naturalnie w kalkulacji kupieckiej ten 1 gr. stanowi zbyt małą pozycję, by zachęcić kolporterów do sprzedawania „Spółnoty”.

Zresztą posiadamy już pod tym względem doświadczenie, które nam wykazało, że sprzedaż „Spółnoty” za pośrednictwem kolporterów prywatnych naraża tylko pismo na straty materialne a wobec

zorganizowanego własnego kolportażu jest w ogóle niepotrzebna.

Pozostaje więc własny kolportaż na czytelniczy rynek zorganizowany — zgodnie zresztą z podstawowymi założeniami spółdzielczymi. Z tego zaś wynika ograniczenie do ilości członków zgrupowanych w spółdzielniach.

Czy jest jednak możliwe osiągnięcie nakładu odpowiadającego liczbie członków spółdzielni? Teoretycznie tak, praktycznie nie. Przyczyn tego jest wiele i są one nam znane dostatecznie.

To też Związek „Społem” stawia sobie za zadanie rozpowszechnienie „Spółnoty” przynajmniej wśród $\frac{1}{4}$ członków spółdzielni, z tym, że będą ci członkowie aktywniejsi, bardziej związani z życiem spółdzielni. Nie ulega wątpliwości, że owa norma 25% po osiągnięciu zostanie podwyższona. W obecnej jednak chwili czytelnictwo „Spółnoty” ogarnia około 17% wszystkich członków*), do 25% więc jeszcze jest daleko.

Rozpowszechnienie „Spółnoty” w poszczególnych okręgach ilustruje podana obok tabelka.

Od 1 stycznia r. b. „Spółnota” została przekształcona z dekadowca na tygodnik. Za zmianą tą przemawiał cały szereg względów: przede wszystkim dzięki częstszemu wychodzeniu „Spółnoty” udaje się w większym stopniu wiązać pismo z aktualnością spraw, co jest warunkiem zasadniczym istnienia i rozwoju każdego pisma, pretendującego do poczytności, poza tym zmiany tej domagały się również głosy z terenu, jak wynikało to z przeprowadzonych w różnych czasach ankiet.

Został również zmieniony w znacznej mierze i plan redakcyjny. Znacznie większą wagę przywiązuje się do spraw ogólnogospodarczych, ujętych naturalnie z punktu widzenia spółdzielczego, czy też interesu świata pracy, którego

*) W rzeczywistości mniej niż 17%, gdyż w 1938 r. przybyło spółdzielniom kilkanaście tys. członków, czego jeszcze tabela nie uwzględnia.

organizacją gospodarczą jest spółdzielczość.

O K R A G

	Liczba członków w g. stanu z 1937 r.	Liczba prenumer., egz. „Spółnoty”		Stosunek % do stanu członków z 1937 r.
		1937 r.	1938 r.	
Baranowicze . . .	5.408	361	578	10,6
Białystok . . .	10.497	2.063	1.975	19,9
Suwałki . . .			123	
Biłgoraj . . .	1.886	244	239	12,9
Brześć n/B. . .	5.590	572	850	15,2
Chełm . . .	6.349	809	1.051	20,2
Włodawa . . .			234	
Ciechanów . . .	4.064	725	550	11,0
Częstochowa . . .	10.743	1.392	1.657	15,4
Garwolin . . .	5.569	357	284	5,1
Głębokie . . .	5.626	—	501	8,9
Grodno . . .	5.167	283	211	4,0
Hrubieszów . . .	4.224	327	539	12,7
Kalisz . . .	3.142	703	634	22,1
Kielce . . .	5.678	558	604	9,8
Końskie . . .	4.124	1.349	821	19,8
Kraków . . .	10.467	1.182	1.532	14,6
Krasnystaw . . .	2.169	404	411	18,6
Krosno . . .	6.597	734	694	17,3
Rzeszów . . .			448	
Kutno . . .	4.649	805	809	23,2
Łowicz . . .			275	
Lida . . .	8.883	792	883	9,8
Lubartów . . .	2.683	254	308	11,1
Lublin . . .	11.702	1.596	2 324	23,0
Kraśnik . . .			376	
Lwów-Tarnopol . . .	11.863	1.904	2.750	29,8
Stanisławów . . .			787	
Łomża . . .	4.776	347	388	7,9
Łódź . . .	25.436	6.418	7 489	29,0
Łuck . . .			480	
Krzemień . . .	7.820	486	115	9,0
Równe . . .			118	
Miechów . . .	1.056	121	141	11,5
Ostrowiec . . .	10.886	2.715	2.752	25,2
Pińsk . . .	3.749	394	336	8,9
Piotrków . . .	6.375	1.006	870	13,6
Poznań-Pomorze . . .	22.400	554	777	3,4
Puławy . . .	4.410	600	457	10,3
Radom . . .	4.394	541	454	10,3
Siedlce . . .	17.281	1.028	1.135	6,5
Śląsk Cieszyński*) . . .	27.580	1.333	9.750	35,3
Śląsk Górny . . .	20.291	2.157	2.018	9,9
Warszawa . . .	23 521	4.035	4.204	17,8
Wieluń . . .	1 341	83	209	15,5
Wilno . . .	5.541	737	414	7,6
Włocławek . . .	2.726	461	519	19,0
Zagłębie Dąbrow. . .	11.179	2.461	2.587	23,1
Zamość . . .	3.769	511	623	16,5
	341.591	43.400	58.284	17,0
Spółdz. niezaw. i inst.		5.195	6.216	
		48.595	64.500	

*) łącznie z Zaolziem.

Sprawa rozpowszechnienia „Spólnoty” na wsi napotykała na pewne trudności wobec braku działu fachowego dla rolników. Od 1 stycznia rb. wprowadzono ten dział, poświęcając dla niego całą stronę. Będzie to miało niewątpliwie duże znaczenie dla rozpowszechnienia „Spólnoty” wśród czytelników wiejskich. Obecnie czynione są stałe próby przystosowania tego działu do potrzeb rolników i w zależności od ich opinii dział ten przybierze ostateczną postać. Podkreślić tu trzeba, że wprowadzenie tego działu stworzyło dla „Spólnoty” dodatkowe koszty.

Do sprawy rozpowszechnienia „Spólnoty” przywiązują wagę zjazdy spółdzielcze, konferencje, władze Związku i spółdzielni. Dzięki popularnemu pismu spółdzielczemu o dużym zasięgu można skutecznie prowadzić propagandę idei i osiągnięć spółdzielczych, zapoznawać zrzeszonych spółdzielców z aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi, przyzwyczajając ich do myślenia kategoriami ekonomicznymi, wiązać mocniej z ruchem spółdzielczym.

Rok 1939 będzie niewątpliwie ważnym etapem w rozwoju naszego pisma propagandowego.

T. J.

Propaganda czytelnictwa spółdzielczego na walnym zgromadzeniu spółdzielni

Walne zgromadzenie członków daje pierwszorzędną sposobność do propagandy spółdzielczego słowa drukowanego. To też każda spółdzielnia, dbająca o uświadomienie spółdzielcze członków, powinna tę sposobność wykorzystać.

Akcję kolportażu literatury spółdzielczej można poprowadzić wszędzie — dostosowując ją do miejscowych warunków. Podajemy tutaj szereg wskazówek:

1. Dobrze jest rozesłać wszystkim członkom przy okazji doręczenia zawiadomień o zebraniu po jednej z popularnych i tanich broszur spółdzielczych.

2. O ile spółdzielnia nie posiada odpowiednich funduszy na obdarowanie członków z okazji walnego zgromadzenia broszurkami, pożądane jest rozesłanie ulotek, które by zawierały treść niezbędną dla członków literatury spółdzielczej i wskazywały, że książki te i broszury można będzie nabyć na walnym zgromadzeniu. O ile spółdzielnia ma trudności w wykonaniu takich ulotek (odbitki na powielaczu), prosimy zwrócić się o nie do Działu Wydawnictw, który żadaną ilość prześle.

3. W dniu walnego zgromadzenia należy urządzić, zwłaszcza w większych spółdzielniach, wystawę książek spół-

dzielczych, a wszędzie zorganizować ich kolportaż. Sprzedaż książek i broszur spółdzielczych można powierzyć członkiniom Ligi Kooperatystek, członkom organizacji młodzieżowych itp.

Książki i broszury należy zamówić w najbliższym oddziale „Społem”.

4. Na walnym zgromadzeniu przy sprawozdaniu komisji społeczno-wychowawczej rady nadzorczej należy koniecznie omówić znaczenie kształcenia spółdzielczego, zachęcić do czytania, zwrócić uwagę na istnienie na miejscu biblioteki spółdzielczej itp.

5. O ile spółdzielnia nie posiada jeszcze podręcznej biblioteki sklepowej (koszt 20 zł), należy wstawić do budżetu lub wydzielić z nadwyżki odpowiednią sumę na ten cel.

Niewątpliwie przy omawianiu spraw związanych z walnym zgromadzeniem na zebraniu rady nadzorczej poruszona wyżej sprawa wywoła dyskusję, w której wyniku mogą wyłonić się jeszcze i inne projekty.

Uważamy jednak za konieczne, by władze spółdzielni w takiej czy innej formie zajęły się akcją, a włożony wysiłek bezwzględnie przyniesie korzyści w formie umocnienia spółdzielni, opartej o członków świadomych celów i form pracy swej organizacji.

K. Lichaczewska

SPIS POPULARNEJ LITERATURY SPÓŁDZIELCZEJ

Cena gr

<i>Dąbrowski S.</i> — Program spółdzielczy R. Mielczarskiego	10
<i>Dominko J.</i> — To trzeba wiedzieć	10
<i>Jasiński J.</i> — Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstwa narodowego w Polsce	50
<i>Mielczarski R.</i> — Cel i zadania stowarzyszenia spóżywców	10
<i>Późniak T. i Dobrowolska H.</i> — Sterdyń, spółdzielcze miasteczko na Podlasiu	50
<i>M. R.</i> — Położenie spóżywcy	50
„ — Co to jest spółdzielczość	40
<i>Rapacki M.</i> — Program gospodarczy spółdzielczości spóżywców	15
„ — Spółdzielczość spóżywców na wsi	40
<i>Radek A.</i> — Przekłety dzień	10
<i>Rola J.</i> — Wierność spółdzielców	10
<i>Sochacka J.</i> — Sposób na biedę	10
<i>Thugutt St.</i> — R. Mielczarski — spółdzielca — patriota — człowiek	10
„ — Ku lepszemu życiu	15
<i>Wojciechowski St.</i> — Romuald Mielczarski	10
Kalendarz książkowy na 1939 r.	50

Jaki cel społeczny wysuwa się na pierwsze miejsce przy podziale nadwyżki

Organizacje spółdzielcze mają ten szlachetny zwyczaj i dobrą tradycję, że obok podziału pewnej części nadwyżki wśród członków, obok przelewu pewnego odsetka na fundusz społeczny (zapasowy), dosyć poważne kwoty przeznaczają na różne cele społeczne. Racjonalny społecznie i gospodarczo uzasadniony podział tej części nadwyżki nie powinien być w rozbieżności z podstawowymi celami i programowymi zasadami ruchu spółdzielczego.

Musimy zawsze pamiętać, że dorobek gospodarczy każdej organizacji spółdzielczej powinien iść przede wszystkim na dalszą rozbudowę ruchu w najszerszym słowa tego pojęciu, a więc: na jego rozbudowę gospodarczą, organizacyjną, jego wzmocnienie społeczno-moralne. Do tej dziedziny niewątpliwie należą zawodowe szkoły spółdzielcze.

W roku bieżącym Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej przystępuje do budowy gmachu przeznaczonego na pomie-

szczenie 4 zawodowych szkół spółdzielczych oraz internatu. Koszty budowy i urządzeń wewnętrznych sięgają 800.000 złotych. Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej już rozporządza na ten cel sumą 275.000 złotych, pozostaje jeszcze do zdobycia przeszło 500.000 złotych. Na sumę tę pewne kwoty wpłyną od instytucji państwowych, ale przede wszystkim musimy liczyć na źródła spółdzielcze. Jest to naszą zasadą i szlachetną ambicją.

Jakie są możliwości organizacji spółdzielczych z okazji podziału czystej nadwyżki?

Zainteresowane budową tego gmachu cztery polskie związki spółdzielcze reprezentują obecnie ponad 8.500 spółdzielni. Spółdzielnie te wykazują rocznie od 7 do 8 milionów czystej nadwyżki. Z czystej zaś nadwyżki np. grupa spółdzielni należących do Związku „Społem” na różne cele społeczne w 1936 roku przeznaczyła 17.000 zł a w 1937 roku 27.000 złotych. Liczby te ilustrują po-

ważne możliwości zasilenia funduszu Budowy Gmachu Szkół Spółdzielczych z tego źródła.

Naturalnie, musimy tu brać pod uwagę wiele innych szlachetnych celów społecznych, które też mają prawo obywatelstwa do ofiarności z funduszy spółdzielczych. Nie narzucając w tym wypadku zasady wyłączności, uważamy jednak, że w hierarchii celów i potrzeb społecznych — potrzeby zawodowych szkół spółdzielczych wysuwają się dla nas na pierwsze miejsce.

Ankieta, przeprowadzona przez Spółdzielczy Instytut Naukowy oraz badania Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie ogólnego i zawodowego wykształcenia pracowników spółdzielczych stwierdziły, że jest on bardzo niski; jest znacznie niższy od poziomu pracowników państwowych i samorządowych.

A czy praca w organizacjach spółdzielczych nie wymaga tego wykształcenia ogólnego i zawodowego, jeżeli ma być skuteczna i twórcza? Wielu już działaczy naszego ruchu spółdzielczego stwierdziło, że jedną z podstawowych przyczyn szeregu niedomagań naszych organizacji spółdzielczych jest niski poziom wykształcenia ogólnego, zawodowego i spółdzielczego naszych pracowników. A drogą do gruntownej zmiany w tej dziedzinie są zawodowe szkoły spółdzielcze. I trzeba stwierdzić, że zawodowe szkolnictwo spółdzielcze ruszyło.

Mamy obecnie (1938/39 rok szkolny) już 8 czynnych szkół spółdzielczych. Kilka ośrodków spółdzielczych zabiega o organizowanie nowych szkół spółdzielczych. Najlepszym jest to dowodem, że sprawa szkolnictwa zawodowego spółdzielczego życiowo dojrzała. Należy ją tylko racjonalnie rozwiązać.

Jedną z podstawowych i najtrudniejszych jednocześnie spraw, związanych ze spółdzielczym szkolnictwem zawodowym, jak zresztą z całym szkolnictwem w Polsce, jest sprawa lokali odpowiednich do potrzeb szkół. Brak ich po wsiach i miasteczkach polskich, brak ich i w samej stolicy. Lokal szkolny jest podstawą nie tylko strony zdrowotnej, ale i strony nauczania i wychowania.

To też ruch spółdzielczy organizując spółdzielcze szkoły zawodowe — musi rozwiązać sprawę pomieszczeń dla nich. Obok lokalu na szkołę zawodową, nie mniej ważne jest pomieszczenie na internaty. W istniejących już obecnie szkołach spółdzielczych, jak i w przyszłości — jest i będzie przewaga młodzieży wiejskiej, wobec której internat na dogodnych warunkach jest momentem decydującym, czy młodzież wiejska będzie mogła z tych szkół korzystać. Dlatego też projektowany gmach szkolny obejmuje pomieszczenie i na internat.

A czy z punktu ogólnych potrzeb narodowych i państwowych szkoła zawodowa gospodarcza i społeczna, jaką jest szkoła spółdzielcza — nie jest jedną z czołowych potrzeb naszych czasów? Przeznaczając więc część nadwyżek spółdzielni na ten cel, spełniamy nie tylko dobry uczynek wobec ruchu spółdzielczego, ale i uczynek szlachetny ogólnonarodowy i państwowy.

To też nie wątpimy, że zarządy i rady nadzorcze wszystkich spółdzielni, które mają nadwyżki za 1938 rok, wystąpią z odpowiednimi wnioskami, aby przeznaczyć poważniejsze kwoty (3 do 5% ogólnej nadwyżki) na Budowę Gmachu Szkół Spółdzielczych. Wierzimy, że ich wnioski znajdą zrozumienie i poparcie wśród ogółu członków.

Kurs dla kandydatów na kierowników spółdz. spoż.

Zapisy na ten kurs idą bardzo rażno. Zgłoszeń jest więcej niż można się było spodziewać. Tym niemniej jednak uważamy za swój obowiązek przypom-

nieć, że zapisy na ten kurs przyjmowane będą tylko do dnia 28 lutego. Późniejsze zgłoszenia nie będą już brane pod uwagę, gdyż w dniu 1 marca dokonane zo-

stanie ostateczne zakwalifikowanie kandydatów.

Szczegóły dotyczące tego kursu zamieszczone zostały w N-rze 20 „Społem”

i do niego zainteresowanych odsyłamy. Tutaj jedynie zaznaczamy, że kurs ten odbędzie się w Warszawie w czasie od 17 kwietnia do 27 maja br.

Wybór Pism Stanisława Thugutta

WEZWANIE DO SUBSKRYPCJI

Z okazji trzydziestopięciolecia działalności społecznej i obywatelskiej Stanisława Thugutta, na wniosek grona Jego przyjaciół i współpracowników, walne zgromadzenie Towarzystwa Kooperatystów w dniu 18 października 1938 roku jednomyślnie postanowiło przystąpić do wydania „Wyboru Pism Stanisława Thugutta”.

Książka ta w rozmiarze ok. 400 stron druku obejmuje: *Wstęp, autobiografię oraz wybór pism*, nie objętych dotychczas edycją książkową, a związanych z trzema głównymi dziedzinami pracy naukowej i publicystycznej St. Thugutta: *krajoznawstwem, polityką, spółdzielczością*.

Niezbędne fundusze na wydanie tej książki postanowiono zebrać w drodze subskrypcji, a ewentualną nadwyżkę uzyskaną ze sprzedaży przeznaczyć na Fundusz Wydawniczy im. Stanisława Thugutta.

Podjmując to wydawnictwo T-wo

Kooperatystów pragnie przypomnieć i udostępnić ogółowi głębokie i szlachetne myśli zawarte w pismach St. Thugutta, a zarazem uczcić wieloletnią pracę zasłużonego Działacza i Obywatela.

T-wo Kooperatystów zwraca się niżej z wezwaniem i prośbą do wszystkich działaczy spółdzielczych o poparcie tej inicjatywy przez subskrypcję wydawanej książki.

Cena sprzedażna detaliczna książki ustalona została na 6 zł., a cena subskrypcyjna na 4 zł. Tak niska cena mogła być wyznaczona wobec zrzeczenia się honorarium przez autora.

Termin wyjścia z druku książki przewidziany jest na około 1 kwietnia 1939. Wpłaty subskrypcyjne przyjmowane są tylko do 1 kwietnia 1939 r.

Wpłaty mogą być dokonywane przekazem pocztowym do Banku „Społem” konto P.K.O. 81800.

*Towarzystwo Kooperatystów
w Warszawie*

PRZEPISY PRAWNE

Nierzetelność ksiąg handlowych a ulgi podatkowe

W wyroku z 23 czerwca 1938 r. L. Rej. 329/38 — 332/38 N. T. A. ustalił tezę, że samo uznanie ksiąg spółdzielni za nierzetelne nie może pozbawiać spółdzielni prawa do ulg podatkowych.

N. T. A. w motywach wyjaśnił jednak, że teza oparta na analizie tekstu ustaw podatkowych nie oznacza jeszcze, że prowadzenie przez spółdzielnię ksiąg nierzetelnych jest zawsze obojętne dla przyznania omawianej ulgi; mianowicie w myśl ogólnych zasad postępowania

na spółdzielni ciąży przeprowadzenie dowodu, czy i w jakiej mierze zachodzą warunki przyznania ulg, a więc czy i jaka część zysku bilansowego pochodziła w konkretnym wypadku od obrotu, dokonanego z członkami. Jeżeli więc w toku prawidłowego postępowania spółdzielnia nie przedstawi innych dowodów, jak tylko księgi, uznane przez władzę za nierzetelne, to władza może uznać, że spółdzielnia nie udowodniła istnienia wymogów, uzasadniających prawo do ulgi.

Przedłużenie obniżenia komornego

Na mocy dekretu Prez. Rzplitej z dn. 14 listopada 1935 r. na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. zostało obniżone podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów wg następujących zasad:

a) dla mieszkań 3-izbowych (2 pokojowych) i mniejszych — o 15%,

b) dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych o 10%.

Na mocy ustawy z 1.II. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 8 poz. 45) powyższa obniżka została przedłużona do dnia 31.XII. 1938 r.

Obecny Sejm ustawą z dn. 3.I. 1939 r. (Dz. U.R.P. Nr. 1 poz. 1) przedłużył obniżkę na czas od 1.I. 1939 r. do 31.III. 1940 r., z tym, że od 1.IV.1940 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2 i 1/2% podstawowego komor-

nego lub umownego komornego aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości.

Przypominamy, że ustawa o ochronie lokatorów przestała obowiązywać dla budynków lub ich części wynajmowanych nowym lokatorom po dniu 31 grudnia 1937 r.; lokale, wynajęte przed dniem 31.XII. 1937 r. korzystają w dalszym ciągu z ochrony.

Lokale przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, na które w r. 1935 wykupywano patenty handlowe IV kategorii lub przemysłowe VII i VIII kategorii, korzystają z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów. Lokale przemysłowe i handlowe wykupujące wyższe patenty, jak również wszelkie lokale przemysłowe i handlowe, wynajmowane po dniu 31.XII. 1937 r. z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów nie korzystają.

Niezgodność informacji

Prawdziwą klęską dla spółdzielni jest t. zw. niezgodność informacji, czyli niezgodność zapisu z księgami innej firmy, stwierdzona na skutek informacji, zebranych przez władze skarbowe. Spółdzielnia bowiem nie może zapobiec, aby ktośkolwiek, mając do tego pewne powody, przy zakupie towarów w jakiejś firmie podał jako kupującego spółdzielnię. Urząd Skarbowy, natrafiwszy na podobny wypadek, nie tylko nie uzna ksiąg za prawidłowe ale zarzuci im nierzetelność.

Kres temu położył Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn.

6.10.1937 r. L. Rej. 4657/35 ogłoszonym w Nr. 3 Orzecnictwa Sądów Najwyższych z marca 1938 r. poz.: 2148. Z wyroku tego wynika, że sam fakt niezgodności zapisu z informacją władzy skarbowej, zaczerpniętą z ksiąg handlowych innej firmy, nie może jeszcze spowodować dyskwalifikacji ksiąg spółdzielni. Jeżeli władza skarbową ma wątpliwości co do prawidłowości wyjaśnień płatnika to jej obowiązkiem jest ustalić faktyczny stan rzeczy drogą odpowiednich dochodzeń i zawiadomić płatnika, z jakich powodów jego twierdzenia zostały pominięte.

Podatek dochod. a doliczenia do zysku podatkowego

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 13 czerwca 1938 r. L. R. 642/37 i 1798/38 ustalił tezę, że „odliczeniu w myśl art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie wydatków nie stoi na

przeszkodzie fakt, iż dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych”.

Jest to bardzo ważne orzeczenie, bowiem dotychczas utarła się zasada, że jedynie wydatki bieżącego okresu podlegają odliczeniu, a w zastosowaniu do podatków to tylko te z dawnych okresów,

które zostały wymierzone przez Urząd Skarbowy w obecnym okresie (np. mógł mieć miejsce większy wymiar niż podatnik zeznał i zapłacił w swoim czasie).

W uzasadnieniu NTA wyjaśnił, że wg art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym odliczenie podatków od ogólnego dochodu jest dopuszczalne, o ile dany wydatek został faktycznie poniesiony. Niesłuszne zatem jest stanowisko urzędu, iż obliczeniu nie podlegają wydatki, dotyczące lat ubiegłych, bowiem wbrew treści przepisu art. 10 ustawy władza skarbową przenosi w dziedzinę unormowanych tym przepisem obliczeń od ogólnego dochodu kryteria dotyczące oceny potrącalności wydatków w myśl art. 6 ustawy, mianowicie kryterium związku wydatku z osiągnięciem dochodu w miarodajnym roku.

Ocena ta musi się opierać wyłącznie na sprawdzeniu, czy zachodzą warunki, określone w art. 10. O ile chodzi o podatki, to art. 10 stawia jako jedyne kryterium odliczalności „faktyczne poniesienie danego wydatku, nie wchodzi natomiast zupełnie w kwestię, jaki związek ma zapłacenie podatku, z osiągnięciem dochodu, czy wreszcie z jakimkolwiek okresem czasu.

Dla orientacji spółdzielni podajemy treść art. 10 ustawy o podatku dochodowym:

Art. 10. Od ogólnego dochodu należy odliczyć:

- 1) odsetki od długów,
- 2) wartość pieniężną rent i trwałych ciężarów, opartych na tytułach prawnych,
- 3) obowiązujące podatnika na mocy prawa lub umowy opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomo-

gowych, emerytalnych, ubezpieczalni społecznych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i pogrzebowych, o ile te opłaty łącznie nie przekraczają 300 zł rocznie za każdą ubezpieczoną osobę,

4) premie, wpłacone przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożywocie, o ile nie przekraczają: a) na rachunek samego podatnika 300 zł rocznie, b) na rachunek zaś podatnika i członków rodziny, będących na jego utrzymaniu, łącznie 600 zł rocznie,

5) bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne oraz bezpłatne świadczenia przymusowe innego rodzaju na cele publiczne, z wyjątkiem państwowego podatku dochodowego, podatku specjalnego od tantiem, tudzież nadzwyczajnej daniny państwowej i podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych i podatku majątkowego,

6) w spółdzielniach działających na zasadzie ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 55/34 poz. 495) które należą do związków rewizyjnych, wymienionych w art. 66 i 70 tejże ustawy, posiadających na podstawie art. 68 tejże ustawy prawa rewizji — sumy nadwyżek bilansowych (zyski bilansowe) pochodzące z obrotów z członkami, o ile spółdzielnie te faktycznie i statutowo działają wśród swych członków, lub jeżeli rozszerzają wprawdzie działalność swoją na osoby nie będące członkami, ale przelewają przypadające na nieczłonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszków, nie podlegających podług ustawy podziałowi między członków”.

K. Kakietek

**Czy spółdzielnia Wasza zgłosiła już
przystąpienie do Banku „Społem”?**

Z t e r e n u

WSPÓLPRACA ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI

Staraniem Komisji Spółdzielczej przy Warszawskiej Radzie Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zorganizowane zostało w dn. 17 ub. m. zebranie spółdzielcze dla działaczy i członków zarządów Związków Prac. Umysł., działających na terenie Warszawy. — Zebranych powitał przew. komisji spółdzielczej Unii Zw. Zaw. Fr. Dederko.

Referat na temat założeń ideowych ruchu spółdzielczego spożywców oraz o stanie obecnym ruchu wygłoszony został przez prof. M. Rapackiego. Omówiwszy znaczenie pionierskiej pracy Mielczarskiego i Wojciechowskiego, prelegent w krótkim rysie historycznym zaznajomił zebranych z początkami pracy organizacyjnej Związku „Społem” i z trudnościami, jakie ruch ten miał wówczas do przezwyciężenia. Zdobyć niepodległość państwowej — o którą wołał w jednym ze swych pamiętnych przemówień Mielczarski — stało się rozpoczęciem nowego rozdziału w tej pracy, stwarzając dla ruchu spożywców nowe, sprzyjające warunki. Niestety, wojenna i powojenna sytuacja gospodarcza wypaczyła silnie pierwotne nastawienia ideowe ruchu, czyniąc z placówek tych pomocniczy państwowy aparat aprowizacyjny. Nadmierny, koniunkturalny rozrost ruchu spółdz.-spoż. bynajmniej nie dał dobrej podbudowy pod trwałą robotę wielu powstałych placówek. Przeżywalismy okresy przerywanych likwidacji, co zniechęciło niejednego do dalszych prób. Na szczęście okres ten minął. Ilość placówek wzrasta stale. Jak dotąd, przodują w tej robocie tereny wiejskie, a głównie zajmuje się tym ruchem młodzież wiejska — ten nowy element twórczy w Polsce. Ostatnio również miasta i ośrodki robotnicze zaczynają się uaktywniać w tej pracy.

„Zebranie panów — mówił prelegent — jest dowodem tego, że zamierzacie zerwać z biernością. Wymaga tego nie tylko dobrze zrozumiany interes własny każdego poszczególnego obywatela - spożywcy, czującego się członkiem świata pracy — ale i szeroko pojęty interes wielkiej gospodarki narodowej i państwowej.

„Ataki na spółdzielczość naszą, których jesteście dość często świadkami, stwierdzają, że obraliśmy dobrą drogę. Walczymy nie tylko z pośrednictwem handlowym drobnym i większym, ale atakujemy też i przebujale apetyty karteli przemysłowych, wyzyskujących swą często monopolistyczną pozycję kosztem szerokich rzesz konsumenckich. Przeszkadza im w tym nasza praca, tworząca własny przemysł spółdzielczy. Wielki kapitał przemysłowy, będący w olbrzymiej swej większości w rękę koncernów zagranicznych, stara się drogą tych ataków podciąć zaufanie mas do ruchu spółdzielczego. Jak dotąd, akcja ta spotyka się z ogólnym potępieniem i wierzymy, że zwycięstwo będzie po naszej stronie”.

Przyjęty oklaskami referat dał początek dyskusji, w której szereg pytań świadczyło, że temat spółdzielczy wymaga jeszcze szerszego rozwinięcia i pogłębienia. Inicjatorzy zebrania przyczynili się poważnie sprawie nawiązania współpracy ruchu zawodowego pracowników umysłowych z ruchem spółdzielczym spożywców — i niezawodnie na tym nie poprzestaną.

*

Zebranie urozmaicone było wystawą produkcji spółdzielczej — co dało również okazję do wyjaśnienia niejednej wątpliwości — jak kwestii istnienia handlu prywatnego, pojemności rynku pracy przez pracowników handlowych, odpowiedzialności finansowej itp.

Zapowiedziane zostały dalsze zebrania z tematami spółdzielczymi.

Z Ligi Kooperatystek

Z POSIEDZENIA RADY LIGI

W dniu 5 lutego odbyło się w Warszawie w lokalu Banku „Społem”, posiedzenie Rady Ligi.

Na posiedzeniu Rady Zarząd Ligi złożył sprawozdanie za rok ubiegły oraz plan pracy na rok 1939.

Według złożonego sprawozdania, w r. 1938 Liga obejmowała swoją działalnością 121 kół, liczących 3.354 członków. W działalności swej Zarząd postawił sobie w r. 1938 następujące założenia: 1. utrwalenie pracy kół już istniejących; 2. planowość i odpowiednie przygotowanie terenu przy zakładaniu nowych kół.

Po zatwierdzeniu przez Radę sprawozdania Zarządu omówiono plan pracy Ligi na r. 1939. Jeżeli chodzi o działalność Ligi — postawiono jako naczelną zadanie dalsze wzmocnienie organizacyjne kół; jeśli chodzi o prace w zakresie ogólnym spółdzielczym — walkę z kredytem, jednanie członków do spółdzielni, przeprowadzanie pokazów zastosowania produkcji spółdzielczej na terenie Kół Gospodyń Wiejskich.

Sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Ligi Kooperatystek złożyła dr M. Orsetti

Rada dokooptowała do Zarządu Ligi M. Kleindiestową.

Z CZĘSTOCHOWY

W dniu 21 stycznia odbył się tradycyjny opłatek Koła Częstochowskiego. W opłatku wzięło udział 45 członkiń oraz sporo zaproszonych gości. Nastroj był bardzo uroczysty. W imieniu Koła złożyła życzenia obecnym przewodnicząca Koła, wzywając do szerzenia idei spółdzielczej

NASI JUBILACI

Dyr. Józef Jasiński

1 lutego 1939 r. upłynęło 25 lat pracy w Związku „Społem” członka Zarządu, dyr. J. Jasińskiego.



i do jak najbardziej ścisłej współpracy ze Spółdzielnią „Jedność”.

Następnego dnia była choinka dla dzieci. Program choinki był bardzo bogaty i wykonany przez dzieci (były tam i 3-letnie maleństwa). Całą tę dzieciarnię ujęła w karby Sekcja Imprezowa Koła i dzieci rozbawione, roztańczone bawiły się doskonale. Był i św. Mikołaj, który obdarzył dzieciarnię słodyczami.

Rozpoczął on pracę na polu spółdzielczym jako organizator i członek władz spółdzielni spożywców „Sklep Polski” w Puszczewie.

Do Związku „Społem” został zaangażowany w 1914 r. jako pracownik pierwszego oddziału w Dąbrowie Górniczej, następnie zaś był kierownikiem oddziału w Sosnowcu.

W Centrali dyr. Jasiński pracuje od 1920 r.; w 1924 r. wyjechał dla pogłębienia studiów spółdzielczych do Anglii, gdzie pracował w różnych działach Hurtowni Męczesterskiej około roku; w 1926 r. po śmierci dyr. R. Mielczarskiego został powołany do Zarządu Związku „Społem”.

Dyr. Józef Jasiński brał żywy udział w pracach P.O.W. na terenie Zagłębia. Poza działalnością zawodową współpracuje w wielu organizacjach społecznych i spółdzielczych.

Znany przez wszystkich spółdzielców, ceniony i otoczony szacunkiem i życzliwością kolegów i podwładnych, młody Jubilat ma jeszcze długie lata owocnej pracy przed sobą.

KRONIKA

Przygotowania do obchodu setnej rocznicy Rochdale

(bp) Już rozpoczęły się przygotowania w Wielkiej Brytanii do uroczystego obchodu setnej rocznicy założenia spółdzielni w 1844 r. przez Sprawiedliwych Pionierów w Rochdale. Specjalna komisja opracowała cały program obchodu, który obejmuje: film otwarzający historię Pionierów; utworzenie katedr spółdzielczości w Uniwersytecie Londyńskim i uniwersytetach prowincjonalnych; sztukę po-

święconą Pionierom; kilka szkół spółdzielczych; umieszczenie tablicy pamiątkowej w Rochdale; wielką wystawę, która będzie trwała trzy miesiące, w Anglii i Szkocji; kongres spółdzielczy międzynarodowy w Londynie z pielgrzymką do Rochdale. Zorganizowanie obchodu ma być finansowane ze specjalnego funduszu jubileuszowego, na którego utworzenie złożyła się hurtownia i spółdzielnie.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, organ Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, w numerze grudniowym umieścił artykuł p.t. „Rok 1938 w spółdzielczości”. Jest to niezwykle rzadki ptak — artykuł o spółdzielczości — umieszczony w robotniczym piśmie gospodarczym. Zdawało by się, że skoro pismo w tytule swoim już głosi, że jest i robotnicze i gospodarcze, to na łamach jego czytelnicy znajdą omówienie spraw dotyczących właśnie robotniczego ruchu gospodarczego, a więc spółdzielczości na terenie robotniczym. W praktyce jednak okazuje się, że jest inaczej.

Do tegoż samego numeru „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” dodano spis rzeczy Roczника za 1938 r. Okazuje się, że o spółdzielczości w ciągu całego roku pisano tylko w jednej notatce pt. „Plan pracy sekcji spółdzielczej T.U.R.

Nie naszą rzeczą jest wtrącać się do planu redakcyjnego „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”, to też tylko na marginesie niech nam wolno będzie zrobić uwagę, że ruch spółdzielczy w Polsce zasługuje na nieco więcej zainteresowania ze strony robotniczego pisma gospodarczego. Istnieją przecież spółdzielnie robotnicze, istnieją przecież deklaracje o współpracy między spółdzielczością a ruchem zawodowym, znana jest rzeczą, że spółdzielczość organizuje gospodarczo warstwy upośledzone materialnie.

W przytoczonym na wstępie artykule „Rok 1938 w spółdzielczości” autor ogranicza się do stwierdzenia, że:

„Rok 1938 ujawnił w rozwoju spółdzielczości szereg zjawisk, które niewątpliwie i w r. 1939 będą wpływać na dalsze jego losy. Z jednej strony obserwujemy cały szereg dodatnich objawów: powiększanie liczby członków, coraz większą ilość placówek pracujących z nadwyżkami, wzrost obrotów, polepszenie warunków pracy i pracy pracowników spółdzielczych; dodatnie wyniki spółdzielni spożywców w miejsko-robotniczych ośrodkach nie ulegają wątpliwości”.

Dalej autor potrąca lekko o robotnicze spółdzielnie mieszkaniowe, po czym większość uwagi koncentruje na sprawie wypowiedzenia umowy między Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Związkiem „Społem”. Czyż to naprawdę najbardziej istotny moment z dziejów roku 1938 na terenie spółdzielczości? Artykuł swój autor kończy tak:

„Robotnicze spółdzielnie tym większą rolę będą odgrywać w rozwoju dalszych zmian, w organizacji i rozwoju spółdzielczości, im lepiej będą gospodarzyć każda w swoim terenie i im ściślej zespola się ideowo, współpracując w tym kierunku z akcją sekcji spółdzielczej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego”.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych wydał ostatnio **jedynówkę**, w którym znajdujemy artykuł obejmujący stosunek ruchu pracowniczego do spółdzielczości:

„Nie jest przypadkiem, że współpraca między szybko dojrzewającym do potęgi pełnego na wskroś oryginalnego kierunku — zawodowym ruchem pracowniczym, a starym wypróbowanym o wieloletnich tradycjach i licznym zastępie fanatycznych działaczy — ruchem spółdzielczym, nabiera ostatnio cech coraz trwalszych, rzec by już można, organicznych, o dużym nieprzemijającym i praktycznym znaczeniu”.

Przyczynę tego faktu autor widzi przede wszystkim w zbieżności celów istnienia obu tych ruchów, to jest pracowniczego i spółdzielczego;

Autor widzi w ich programach dążenie do stworzenia polskiej doktryny gospodarczej, której potrzebę uzasadnia następująco:

„Polska, aczkolwiek stanowi organizm społeczno-gospodarczy na wskroś odrębny od zachodnich i wschodnich sąsiadów, acz normalny jej rozwój został na całe półtora wiecze zahamowany faktem rozbiorów, acz społeczeństwo polskie wychowywało się w kręgu pojęć i tradycji własnych — odzyskawszy niepodległość, przez okres lat 20 nie zdołało wytworzyć własnej oryginalnej doktryny ekonomicznej, ściśle dopasowanej do swojej rzeczywistości w oparciu o bolesne doświadczenia innych”.

„Karmiła się tylko szczątkami rewidowanych już w tym czasie teorii i doktryn obcych. Nigdy zresztą w sposób konsekwentny i planowy. Rzecz jasna, że tego rodzaju praktyka nie mogła dać rezultatów ośniewających”.

„Zarówno ruch spółdzielczy jak i rodzący się niezależny ruch pracowniczy w Polsce widzą tę groźną lukę w stanie naszego posiadania, to też oba ruchy już w założeniach swoich, w momencie wyjściowym zakładają, że programy ich i praktyka ich działania opierać się muszą przede wszystkim na gruntownej i sumiennej analizie naszej dzisiejszej rzeczywistości społecznej i gospodarczej”.

„Polska doktryna gospodarcza i idąca w ślad za tą doktryną planowa, na wiele lat naprzód pomyślana polska polityka gospodarczo-społeczna muszą korzeniami swymi wyrastać z podglebia własnych stosunków ekonomicznych, ludnościowych i kulturalnych, Teorie zrodzone gdzie indziej, w innym klimacie mogą być tylko podnieta myślową, nigdy wzorem”.

Centralną organ Związku Rezerwistów, dwutygodnik „Rezerwista” od pewnego czasu poświęca sporo uwagi spółdzielczości, popularyzując ją wśród członków Związku. W numerze z dn. 1 stycznia podkreśla:

„Zorganizowane w spółdzielniach kilkuset-tysięczne rzesze spożywców już same przez się stanowią potęgę gospodarczą, będąc jak gdyby zorganizowanym rynkiem zbytu. Ponadto przez spółdzielnie i ich związki spółdzielczość opanowuje aparat wymiany, sięga nawet do produkcji. Lata ubiegłe dowiodły, że cały system spółdzielczy oparty jest na zdrowych podstawach, że stanowi potęgę gospodarczą, której rola w kraju staje się coraz bardziej ważna”.

Dalej „Rezerwista” nawołuje czytelników do brania udziału w pracach spółdzielczych, organizowania spółdzielni itd.

Napaść „Rolnika Polskiego” na radiową „Gazetkę Rolniczą” za podawanie wiadomości z życia spółdzielczości spożywców znalazła odbicie w „Kurierze Porannym”, który odparowując zarzuty „Rolnika Polskiego” czyni przy tym taką uwagę pod adresem Polskiego Radia:

Pokłosie prasy zagranicznej

Sprawa całkowitej neutralności politycznej ruchu spółdzielczego w rozumieniu jego zupełnej niezawisłości od wszelkich ugrupowań politycznych jest ciągle aktualna. Ostatnio znalazła silny oddźwięk na łamach prasy angielskiej w związku z tendencjami Partii Pracy (Labour Party) do częściowego podporządkowania ruchu swym wpływom. Szczególnie wyraźnie zarysowała się tendencja tego rodzaju w Londynie, gdzie lokalne władze partii usiłowały nakłonić zarząd Spółdzielni Londyńskiej do pełnego współdziałania, tak, że spółdzielnia stałaby się organizacją afiliowaną przy partii. Takie postawienie problemu nie mogło być oczywiście załatwione tylko jako zagadnienie lokalne, lecz z uwagi choćby na fakt, że Spółdzielnia Londyńska jest największą w świecie, urosło do zagadnienia ogólnokrajowego. W związku z tym kierownictwo Partii Spółdzielczej wystosowało pismo do naczelników władz spółdzielczych z zapytaniem, jak należy ustosunkować się do propozycji Partii Pracy. Jak czytamy w *Co-operative News* naczelne władze spółdzielcze poleciły odrzucić tę propozycję, uchwalając przy tym rezolucję, „że afiliowanie nie było by zgodne z linią działania ruchu spółdzielczego”. Jednocześnie wezwano spółdzielców, aby zdecydowanie oparli się propozycji tego rodzaju. Na zebraniu zwrócono także uwagę, że o ile władze naczelne zarówno ruchu spółdzielczego jak i Partii Pracy zgodnie z sobą współpracują, to dolne ognia nie zawsze idą po linii ustalonej, lecz usiłują postępować inaczej. Przykładem tego jest wystąpienie „London News”, organu Londyńskiej Partii Pracy, domagające się pomocy w zespoleniu spółdzielni z partią.

Niebezpieczeństwo wojny zmusiło ruch spółdzielczy angielski do zajęcia stanowiska wobec zagadnień obronności kraju, a w szczególności do określenia stosunku do ochotniczej służby obrony cywilnej. Spółdzielnie ustosun-

„Spółdzielczość nie ma szczęścia do Radia. Sprawy ruchu spółdzielczego są omawiane niezwykle rzadko w programie Polskiego Radia. Kilka razy do roku zdarzy się jakaś pogadanka radiowa, w aktualnościach od czasu do czasu słuchacze wywołują jakąś krótką wiadomość spółdzielczą.

„Przecież ruch spółdzielczy w Polsce odgrywa coraz większą rolę, przecież skupia w swych szeregach setki tysięcy ludzi, może pochwalić się doniosłymi osiągnięciami. O spółdzielczości wypowiadają się przychylnie przedstawiciele Rządu.

„Prawie głucho o tym wszystkim w Polskim Radio”.

Miejmy nadzieję, że Polskie Radio pod naciskiem opinii zechce w programach swych szerzej traktować sprawy spółdzielcze.

kowały się do ogłoszonego planu obrony cywilnej pozytywnie, biorąc udział w pracach lokalnych komitetów koordynacji obrony, do których zaproszono ich przedstawicieli. Zaproszono także przedstawicieli ruchu spółdzielczego do Głównego Komitetu Koordynacji Obrony, w związku z czym Unia Spółdzielcza wydała okólnik, w którym czytamy:

„Z uwagi na zapewnienia rządu, że celem planu koordynacji obrony jest organizowanie obrony cywilnej jedynie na zasadach dobrowoli, Unia jest przekonana, że spółdzielnie pragną organizacji obrony cywilnej na podstawach właśnie ochotniczej służby wolnych obywateli, a nie służby przymusowej. Dlatego Unia wierzy, że spółdzielnie przygotowują wszystkie środki niezbędne do udzielenia pomocy w realizacji tego zamierzenia”.

Dobrze było by, gdyby cały ruch tak właśnie myślał. Ale w Anglii istnieją pewne wybujałości, jakich u nas sobie w ogóle nie można wyobrazić. Oto Angielska Liga Kooperatystek przez usta swej głównej sekretarki ogłosiła stanowczy protest przeciwko wszelkim zamierzeniom wojennym, a więc i organizacji obrony, chcąc w ten sposób jak najenergiczniej zaprotestować przeciw wojnie.

Mimo, że też gorąco pragniemy wiecznego pokoju, wydaje się nam, że takie stanowisko mogło by każdy kraj narazić na niedostateczne przygotowanie swej obronności, a tym samym właśnie spotęgować niszczycielskie skutki działań wojennych.

Podczas gdy w Anglii toczą się spory o politykę w ścisłym słowa tego znaczeniu, w Szwajcarii mówi się o polityce spółdzielczej w znaczeniu gospodarczym. *Le Coopérateur Suisse* w artykule „Polityka Spółdzielcza” stara się określić jego znaczenie dla nas.

„Czy zachodzi potrzeba przypominania, że gdy mówimy o polityce spółdzielczej, nie mamy

na myśli tego, co przez słowo to zazwyczaj się rozumie, tj. wszystkiego co dotyczy spraw publicznych, a w szczególności sporów między partiami i opiniami. Słowo to rozumieć można zwłaszcza w połączeniu z polityką „gospodarczą” inaczej, mianowicie jako sposób kierowania przedsiębiorstwem, organizacją gospodarczą, jako wyznaczanie pewnego planu lub programu pozytywnej działalności. W tym właśnie znaczeniu będziemy posługiwać się słowem „polityka” w dalszych rozumowaniach.

„Program spółdzielczej polityki gospodarczej został doskonale określony przez wybitnego spółdzielcę szwedzkiego, M. Johanssona, w następujących słowach:

„Spożywcy szwedzcy zaoszczędzili blisko milion dolarów rocznie na zakupie jednego tylko linoleum. Dzięki tej oszczędności mogą obecnie nabywać inne artykuły. Pozwoliła ona więc jednocześnie na zwiększenie zatrudnienia i wzmocnienie działalności gospodarczej. Jest prawdą, że linoleum nie jest dużym artykułem, nie mniej jednak mieliśmy możność stwierdzić, jak dalece obniżenie jego ceny powiększyło sprzedaż.

„Kiedy K. F. podjęła produkcję żarówek, aby zmusić międzynarodowy kartel do obniżenia cen, ludność Szwecji dokonała na tym jednym artykule oszczędności na sumę 2 milionów dolarów. Dzięki temu podniosła się stopa życiowa ludności, a nasi robotnicy mogli znaleźć zajęcie. Przykłady tego rodzaju można mnożyć; służą one jako dokumenty działalności K. F. w Szwecji w kierunku cen i zwiększenia zatrudnienia.

„Ceny kartelowe powodują wżysk i nędzę. Dlatego ruch spółdzielczy organizuje się, aby łamać potęgę karteli”.

„Dobrze przeczuliśmy: zwalczać kartele, tj. nadmiernie wysokie ceny nakładane przez nie, z umowy zawierane między fabrykantami, zwa-

szcza gdy w ich następstwie pragną nałożyć dodatkowy haracz na towar przez nich dostarczany, albo gdy wykorzystując cła ochronne każą nam płacić podwójną, a nawet potrójną cenę w porównaniu z tą, za jaką można by go otrzymać z zagranicy, wreszcie wykorzystując swą wyłączność produkcji, dyktują nam warunki sprzedaży (przez tzw. wyłącznych przedstawicieli — przyp. nasz) dając w ten sposób zajęcie — jak mówi Johansson — kilku próżniakom.

„Jak to przeprowadzić? Przez oszczędność i akcję antykartelową, podejmowaną przez organizacje spółdzielcze, można osiągać „co roku milion dolarów”. Spółdzielcy są w stanie zapewnić sami sobie ten milion dla pokrycia nim innych potrzeb, odbierając go tym, którzy niezasłużenie go teraz otrzymują za nieróbstwo. Kiedy wysiłki będą ponawiane i krok za krokiem rozszerzane na coraz szersze tereny, zbawienny ich wpływ da się z pewnością odczuć w całości gospodarstwa narodowego”.

Na zakończenie parę słów o spółdzielniach elektryfikacyjnych. Jak donoszą **Informations Cooperatives** — w stolicy Argentyny Buenos Aires odbył się 3-dniowy pierwszy kongres spółdzielni elektryfikacyjnych. Został on zwołany przez związek tych spółdzielni. W kongresie wzięli udział przedstawiciele 54 spółdzielni posiadających około 120.000 członków, przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, rządu centralnego oraz rządów prowincji Cordoba i Entrerios jak i przedstawiciele muzeum spraw społecznych i jego ośrodka studiów spółdzielczych.

Wynika z tego, że spółdzielnie elektryfikacyjne, o ile posiadają odpowiednią siłę po temu, organizują się w samodzielne związki rewizyjne, co jest jeszcze jednym przejawem tendencji w kierunku tworzenia związków zajmujących się ściśle określonym typem spółdzielni.

Z k s i ą ż e k

„Romuald Mielczarski — Pionier spółdzielczości w Polsce”

W tych dniach ukaże się w druku drugie wydanie książki prof. Stanisława Wojciechowskiego o Mielczarskim. Praca ta mówiąca o pionierze spółdzielczości polskiej i twórcy naszego Związku jest tym ciekawsza, że pisał ją wieloletni towarzysz Romualda Mielczarskiego i współtwórca jego dzieła.

Historia — mówi Wojciechowski — najczęściej przekazuje potomnym życiorysy ludzi, których otoczył nimb chwały z racji piastowanych wysokich stanowisk w społeczeństwie lub oryginalnych dzieł, które sami stworzyli. Mielczarski jest tym, który na pamięć naszą zasłużył swym nieskazitelnym charakterem i poświęceniem całego życia idei, którą pokochał.

„Idealista, dochodzący do ascetyzmu w wyzniesieniu się wygód życia, nie znosił próżniac-

stwa i obłudy; z natury łagodny i cichy, unosił się, gdy cokolwiek dotknęło jego dumy polskiej i poczucia sprawiedliwości; bardzo wrażliwy fizycznie, imponował siłą swojego ducha, niewyczerpaną pracowitością, nieugiętością i odwagą cywilną, gdy chodziło o danie wyrazu swoim przekonaniom i obronę polskości.

To też życie Romualda Mielczarskiego jest nade wszystko pouczające dla szerokiego rzesz spółdzielczych, gdyż wskaże im, jak wiele może dokonać jeden człowiek silny żarem swoich przekonań, popartych żelazną wolą i wytrwałą pracą.

W marcu przypada rocznica śmierci Romualda Mielczarskiego. Rozpowszechnianie książki poświęconej Jego pamięci będzie najlepszym sposobem uczczenia Pioniera spółdzielczości polskiej.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Obroty spółdzielni w grudniu ub. r. w porównaniu z tym samym miesiącem roku poprzedniego wykazują wzrost o 7,0%. Największy wzrost obrotów w grudniu wykazują spółdzielnie robotniczo-miejskie a mianowicie 9,1%, następnie wiejskie 2,3% i mieszane 1,7%. Ogółem

wzrost obrotów wykazuje w grudniu 56,3% spółdzielni.

Zakupy swe spółdzielnie pokryły w 43,5% we własnych hurtowniach, a resztę z innych źródeł i z własnej produkcji. Najwyższy stosunek zakupów w Związku wykazują spółdzielnie wiejskie, a mianowicie 52,4%.

Obroty i zakupy spółdzielni spożywców w grudniu

Wyszczególnienie	Liczba spółdz. uwzgl.	Obroty w tys. zł.		Zmiana w %	Zakupy spółdz. w tys. zł. w grudniu r.b. *)		%
		1937	1938		ogółem	w tym w Związku	
Ogółem spółdzielnie . . .	238	6.945	7.434	+ 7,0	4.213	1.832	43,48
w tym robotniczo-miejskie	106	4.928	5.377	+ 9,1	2.716	1.189	43,78
wiejskie	94	916	937	+ 2,3	657	344	52,36
mieszane	38	1.101	1.120	+ 1,7	840	299	35,60

Zmiana obrotów według wielkości spółdzielni i ich zakupy w Związku

Wyszczególnienie	Spółdzielnie w/g przeciętnych obrotów rocznych				
	40 — 100 tys. zł	100 — 500 tys. zł	500 tys. — 1 mil. zł	powyżej 1 mil. zł	Razem
Obroty w grudniu 1937 r. w tys. zł	837	1.980	826	3.266	6.945
" " " 1938 r. " " "	926	2.053	890	3.565	7.434
Zmiana obrotów w %	+ 6,1	+ 3,7	+ 7,7	+ 9,2	+ 7,0
Ogólne zakupy w grudniu 1938 r. w tys. zł *)	648	1.484	506	1.575	4.213
w tym w Związku *)	282	686	220	644	1.832
Stosunek zakupów w Zw. do ogólnych zakupów	43,52	46,23	43,48	40,89	43,48

Porównanie zmian obrotów spółdzielni w odsetkach

Zmiana obrotów w stosunku do roku ubiegłego	Robotniczo-miejskie	Wiejskie	Mieszane	Razem	% %
Spadek obrotów 50% i więcej	—	2	—	2	0,9
" " od 40% do 50%	2	—	—	2	0,9
" " " 30% " 40%	1	1	4	6	2,5
" " " 20% " 30%	4	6	1	11	4,6
" " " 10% " 20%	9	19	8	36	15,1
" " poniżej 10%	24	15	8	47	19,7
Razem spadek obrotów	40	43	21	104	43,7
Wzrost obrotów poniżej 10%	20	19	6	45	18,9
" " od 10% do 20%	18	14	5	37	15,6
" " " 20% " 30%	15	5	3	23	9,7
" " " 30% " 40%	5	6	1	12	5,0
" " " 40% " 50%	2	5	—	7	2,9
" " powyżej 50%	6	2	2	10	4,2
Razem wzrost obrotów	66	51	17	134	56,3
Ogółem spółdzielni uwzględniono	106	94	38	238	100,0

*) Dane dla 132 spółdzielni.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 8.II.1939 r.

Kasza manna	40.—	Kasza krakowska 4/0	53.—
Mąka pszenna I gat. 0—35%	38.—	" jaglana I g.	31.50
" żytnia 0 — 55% Sokołów	25.—	Groch Victoria I g.	33.50
Kasza jęczm. łam. I g.	28.—	" " II g.	31.—
" " II g.	25.—	" polny	27.50
" perłowa I g.	37.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	33.—
" gryczana biała cała	34.—	" przebiez. ręcznie	36.—
" " palona	33.—	Otręby żytnie	10.—
" " " łam.	31.—	" pszenne	11.50

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 8.II.1939 r.

Ryż — K. 52 za 100 kg.	62.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	48.50
" Patna 2 „ 100 kg.	71.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	1.75	Zapałki białe skrz.	357.—
Ślonina „ 1 kg.	1.55	" ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	3.40	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	3.20	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg	1.80	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	2.00	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 8.II.1939 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.50	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	1.40
" Sumatra O. P. „ „ „	13.10	Śliwki bośniackie 70-ki w workach	—
Mieszanka popularna za kg.	12.90	" kalif. 40/50 „ „ „	1.75
Kawa sur. Rio „ „ „	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	78.—
" " Santos I gat. „ „ „	4.30	beczkę 1/1	90.—
" " II gat. „ „ „	4.30	Śledzie szkockie Matful za	90.—
Kakao I gat. „ „ „	4.35	beczkę 1/1	89.—
" II gat. „ „ „	3.15	Śledzie szkockie Matties za	47.—
Ziele angielskie „ „ „	6.40	beczkę 1/1	76.—
Pieprz cz. Tellicherry „ „ „	3.85		
" " Lampong „ „ „	3.65		
Cynamon zwykły „ „ „	6.60		
Liście bobkowe „ „ „	1.80		

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy kształtują się przy tendencji dość stałej. Wahania, zależne od stopnia podaży i popytu oraz, jak w chwili obecnej, od stanu dróg, obracają się w granicach kilkadziesiąt groszy na kwintalu.

Stan notowań na dz. 7.2.39 r.

	żyto	pszenica
Warszawa	Zł. 14.——14.50	Zł. 20.25—20.75
Poznań	" 14.25—14.50	" 18.25—18.75
Lwów	" 13.75—14.—	" 19.50—19.75
Lublin	" 14.75—15.—	" 21.50—21.75
Równe	" 13.——13.50	" 19.50—19.75

Mąka żytnia i pszenna notowana jest niejednolicie. Na skutek dużych dowozów surowca nastąpił ostatnio znaczny wzrost produkcji maki żytniej, a w związku z tym oferowane ceny ulegały znaczniejszej niżce od zł. 1.— do zł. 1.50 na kwintalu. Ceny maki pszennej kształtują się wprawdzie również słabiej, różnice jednak nie przekraczają zł. 0.25 — zł 0.50 na kwintalu.

Kasze gryczane zdrożały o ca. zł. 0.50, krakowskie — o zł. 2.—, jaglane — o zł. 0.50 na kwintalu. Bez zmian notowane są kasze jęczmienne i wyroby owsiane.

Strączkowe. Ceny grochów utrzymują się na dotychczasowym poziomie, natomiast ceny fasoli uległy wyższości w granicach od zł. 1.— do zł. 1.50 na kwintalu.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Herbata. W sytuacji rynkowej za granicą nie zaszły w okresie sprawozdawczym żadne zmiany godne podkreślenia. Ceny utrzymują się na poziomie z okresu poprzedniego, zarówno w zastosowaniu do herbat wyższych, jak i niższych gatunków.

Na krajowym rynku sytuacja doznała wyjaśnienia o tyle, że podział kontyngentów przywózowych zapewnił dostateczne dowozy na pokrycie bieżącego zapotrzebowania. Ceny utrzymują się bez zmiany.

Kawa. Na podkreślenie zasługuje nieznaczna obniżka cen kaw brazylijskich na rynkach zagranicznych. Obniżka ta jest rezultatem zapowiadających się obecnie dobrych zbiorów. Natomiast ceny kaw niebieskich, a zwłaszcza centralno - amerykańskich, utrzymują się na poziomie dotychczasowym. Istnieje za granicą opinia, że jest zbyt duża rozpiętość cen pomiędzy kawami niebieskimi a kawami brazylijskimi, a rozpiętość ta nie ma żadnego uzasadnienia.

Jeżeli chodzi o rynek krajowy, to również nie obserwujemy zmian poważniejszych. Import jest wystarczający na pokrycie bieżącego zapotrzebowania, ceny wykazują tendencję utrzymaną.

Korzenie. W grupie artykułów korzennych zasługuje na podkreślenie obniżka cen na pieprz czarny. Ponieważ jednak kontyngenty przywózowe na ten artykuł są za szczupłe, tak iż część pieprzu sprowadza się w ramach transakcji wiązanych, przeto obniżka nie może wywrzeć żadnego wpływu na kształtowanie się cen na naszym rynku krajowym.

Z pozostałych korzeni należy zwrócić uwagę na cynamon chiński „Cassia lignea”, którego odczuwa się poważny brak na skutek wypadków wojennych na Dalekim Wschodzie, a brak ten wywołał poważną wyższość cen.

Inne artykuły grupy korzennej — bez zmian.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryby wędzone i szproty w oleju. Dowóz szprotów surowych do zakładów przemysłowych na wybrzeżu Gdyni jest obecnie dostateczny. Trudności w imporcie, spowodowane

ograniczeniami dewizowymi, ustały. Ceny kształtują się zniżkowo. Skrzynka 2,5 kg. szprotów wędzonych kosztuje ca. zł. 2,25. szproty w oleju zł. 0.75 za puszkę 1/2, zł. 0.40 za puszkę 1/5, wszystko franco Gdynia w hurcie. Sztremlingów chwilowo zupełnie brak. Dostawa piklingów ma miejsce bez ograniczeń.

Olej jadalny, margaryna. Ceny nadal zwiększają na skutek dalszej wyższości cen nasion olejnych. Olej jadalny „Superior” w blaszankach 10 kg. kosztuje obecnie zł. 2.15 za kg. netto, w beczkach zł. 185 — za 100 kg. loco stacja kolejowa Katowice. Zwyklewały również ceny margaryny; mleczna „Tryumf” kosztuje zł. 2.15 za kg.

Ubrania męskie. Gotowe ubrania męskie, jakie spotykamy w sprzedaży w sklepach, wyrabiane są sposobem chałupniczym na zamówienia poszczególnych hurtowników. Ceny kształtują się obecnie w granicach od zł. 35 do zł. 63 za garnitur przy wymiarach normalnych, t. j. NN 46, 48, 50. Gatunki materiałów do wyboru: kamgarn, szewiot, duble, bristol, fresco. Wymiary NN. 52 i 54 liczone są o 10% drożej. Ubrania i kombinzony robotnicze, z diagonalu lub płótna w kolorze granatowym lub khaki, można nabywać w cenie zł. 8 do zł. 8.70. Dostawą do spółdzielni zajmuje się Agencja Włókiennicza Związku w Łodzi.

Cement. Wszystkie cementownie wykorzystują obecnie swe zdolności produkcyjne do maksimum, przygotowując zapas cementu na sezon, jaki wkrótce się rozpocznie. Główne trudności w sezonie jesiennym roku ubiegłego w dostawie cementu powodowane były niemożnością wysyłek w terminach żądanych przez odbiorców, na skutek trudności ekspedycyjnych. Uchronienie się od braków w sezonie będzie możliwe tylko przy odbiorze większych ilości na początku sezonu i stałym uzupełnianiu zapasów w głównym sezonie, przewidując wykonywanie w tym czasie zamówień w terminie 3—6 tygodni.

Cena wagonowa cementu dla odbiorcy — konsumenta pozostaje bez zmiany i wynosi zł. 3.50 za 100 kg. parytet Łazy. Odsprzedaży otrzymują od powyższej ceny rabat, którego wysokość na rok bieżący została obniżona.

Wapno budowlane. Cena waha się w granicach zł. 1.90 — 2.55 za 100 kg. loco st. kol. nadawcza w ładunkach wagonowych. Dostawa z terenu województwa kieleckiego i krakowskiego.

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokołów, ul. Grażyny 13,

Skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 432-45

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4, kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Nakład 3100 egz.

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa

Uniwersytet Wiejski im. Wł. Orkana w Szycach

zawiadamia, że kurs żeński rozpocznie się 15 marca 1939 roku. Ostateczny termin składania podań upływa 1 marca b. r. Podania należy składać pod adresem: Kierownictwo Uniwersytetu Wiejskiego w Szycach poczta Modlnica koło/Krakowa. Do podania winny być załączone: 1. Życiorys. 2. Zobowiązanie uregulowania opłat. Opłaty za kurs wynoszą 30 zł. miesięcznie. Kandydatki są przyjmowane w wieku od 17 do 27 lat. Po rozpatrzeniu podań kandydatki otrzymają zawiadomienie piśmienne o przyjęciu.

z odpowiedzialnością udziałami" następujący wpis: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: zakup, przeróbka, wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego w celu odsprzedaży swoim członkom. Udział wynosi 25 złotych, płatny 5 zł przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w 10 ratach miesięcznych. 47

Dnia 14 października 1938 r. sąd okręgowy w Kołomyi W. I cyw. w osobie s. s. o. L. Rozwody w obecności protokółanta st. rej. sąd. G. Goruka po rozpoznaniu w dniu 14.10.1938 r. sprawy spółdzielni „Spójnia” w Pistyniu z odp. udziałami o wpisanie do rejestru spółdzielni firmy postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru VIII. 536 następujące dane: **Chrześcijańska Spółdzielnia Spoż.-Roln. „Spójnia”** z odp. udziałami w Pistyniu. Członek odpowiada za zobowiązania spółdzielni tylko sumą zadeklarowanych udziałów. Zadaniem spółdzielni jest: 1) kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, 2) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, 3) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej, 4) prowadzić zakup i wymianę płodów rolnych. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł, z czego 10 zł wpłaca się gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni zaś reszta płatna jest w ciągu 5 lat po zł 3 w ratach rocznych. Członkowie zarządu: Jan Zawisław, Onufry Łazoryk i Wasyl Kuryszczuk. Czas trwania spółdzielni — nieograniczony. Organem ogłoszeniowym spółdzielni jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z trzech członków wybieranych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony. Do reprezentowania spółdzielni uprawnieni są co najmniej dwaj członkowie zarządu. Zawieranie przez zarząd w imieniu spółdzielni kontraktów w sprawach kupna, zastawu lub najmu wymagają zatwier-

dzenia przez radę nadzorczą. Postępowanie likwidacyjne — ustawowe. 48

Do rejestru spółdzielni RS. XVIII. 2123 sądu okręgowego w Warszawie dnia 17 listopada 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: **„Spółdzielnia Wytwórcza „Szewc” z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”**. Warszawa, Nalewki 29 m 108. Odpowiedzialność udziałami. Wykonywanie pracy szewckiej dla osób trzecich. Udział 150 złotych; 10 złotych przy przystąpieniu a reszta w ciągu 14 miesięcy po zł 10 miesięcznie. Zarząd: Szmul Popowski, Izrael Lachowicki, Szmul Niwiński, b) „Społem”, d) 3 członków zarządu. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni, e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań oraz decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i zaciąganiu na nie pożyczek należy do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia. 49

Do rejestru spółdzielni RS. III 468 sądu okręgowego w Warszawie dnia 19 listopada 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Sklep” z odpowiedzialnością udziałami w Brwinowie”**. Konrad Popielewski i Manswet Śmigiełski ustąpili. Maria Chmielecka i Władysław Opałło. 50

Do rejestru spółdzielni RS. X. 1354 sądu okręgowego w Warszawie dnia 17-go listopada 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielnia Elektryfikacyjna Letniska — Wesola — z odpowiedzialnością udziałami w Wesolej”**. Udział zł 200 płatnych bądź jednorazowo przy przystąpieniu, bądź ratami miesięcznymi po zł 25 każda od dnia przystąpienia. W dniu 24 października zmieniono treść § 10 statutu. 51

Do rejestru spółdzielni RS. XII 1588 sądu okręgowego w Warszawie dnia 8 listopada 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielnia Uniwersytetów Wiejskich z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”**. Siedziba: Książęca 4. Franciszek Wójcicki

ustąpił. Do zarządu powołany został Tadeusz Rek. W dniu 13 grudnia 1937 roku przyjęto jednolity tekst statutu. 52

Do rejestru spółdzielni RS. XVII 2120 sądu okręgowego w Warszawie dnia 4 listopada 1938 roku wciągnięto: „Spółdzielnia Spożywców w Zawadach z odpowiedzialnością udziałami”. Zawady poczta Łowicz. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział 25 złotych. Przy przystąpieniu zł 10 a resztę w ciągu 5 lat po zł 3 rocznic. Zarząd: Jan Wysocki, Stanisław Godos, Józef Gorczyński. b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 53

Do rejestru spółdzielni RS. IV. 546 sądu okręgowego w Warszawie dnia 8-go listopada 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Wysokiennicach z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd: Maciej Łopatka, Antoni Bieliński s. Józefa, Stanisław Popka. 54

Do rejestru handlowego dział RS. XVII 2122 sądu okręgowego w Warszawie dnia 4 listopada 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Bąkowianka” w Bąkowie Górnym z odpowiedzialnością udziałami”. Bąków Górny p. Zduny k. Łowicza. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25 złotych. 10 złotych przy przystąpieniu — reszta w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 3 złote. Zarząd: Stefański Józef, Żyto Antoni, Wielomborek Jan. b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 55

Do rejestru spółdzielni RS. XVII 2121 sądu okręgowego w Warszawie dnia 4-go listopada 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” z odpowiedzialnością udziałami w Wiskienicy Górnej”. Wiskienica Górna, gm. Bąków, pow. łowicki.

Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detaliczna swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział 25 złotych. Przy przystąpieniu złotych 5 a resztę w ciągu 5 lat po 4 złote rocznic. Zarząd: Konstanty Kunikowski, Walenty Łapies, Kazimierz Kunikowski. b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 56

Do rejestru spółdzielni RS. XVI 2002 sądu okręgowego w Warszawie dnia 31 października 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Snop” w Dębinkach z odpowiedzialnością udziałami”. Józef Nasiadko i Marian Wróbel ustąpili. Do zarządu powołani zostali: Jan Stalmach i Teofil Kalinowski. 57

Do rejestru spółdzielni RS. XIV. 1793 sądu okręgowego w Warszawie z dnia 10-go grudnia 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie” w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami”. Józef Górniak i Tadeusz Gibuła ustąpili. Do zarządu powołani zostali: Bronisław Nowak, Ludwik Mikołajczyk. 58

Do rejestru spółdzielni RS. XVII 2133 sądu okręgowego w Warszawie dnia 14-go grudnia 1938 r. wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Lipce” w Lipcach z odpowiedzialnością udziałami”. Lipce, poczta Lipce, pow. skierniewickiego. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detaliczna swoim członkom. Udział 20 złotych. Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni wynosi zł 5, reszta w ciągu 5 lat po zł 3 rocznic. Zarząd stanowią: Józef Kuchta, Józef Bialek, Jan Szychowski. b) „Społem”. d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. W dniu 10 października 1937 r. przyjęty został statut w nowej redakcji. Poprzednie wpisy spółdzielni figurują w RS. Ł. nr 13. 59

Do rejestru spółdzielni RS. XII 1628 sądu okręgowego w Warszawie dnia 17-go grudnia 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgło-

szenie: „Inicjatywa” Spółdzielnia Pracy Absolwentek Szkół Rękodzielniczych w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Szopena 16 m. 2, Natalia Berne ustąpiła. Do zarządu powołana została: Maria Slusarska. W dniu 15 maja 1938 r. przyjęty został statut w nowej redakcji. 60

Do rejestru spółdzielni RS. XVI. 2091 sądu okręgowego w Warszawie dnia 6 grudnia 1939 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Nauczycielska Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Siedziba: Kilińskiego 3 m. 4. Stefan Gryczyński ustąpił. Powołana została: Karabasz Urszula. 61

Do rejestru spółdzielni RS. VII. 1045 sądu okręgowego w Warszawie dnia 6 grudnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Milanówku z odpowiedzialnością udziałami”. W dniu 3 kwietnia 1938 r. zmieniono treść §§ 5 i 22 statutu. 62

Do rejestru spółdzielni RS. I. 98. sądu okręgowego w Warszawie dnia 3 grudnia 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie”. Likwidatorzy (Komisja Likwidacyjna) Stanisław Korwin-Piotrowski — przewodniczący, Jerzy Bereźnicki — zastępca przewodniczącego, Włodzimierz Michalski, Jerzy Rutkowski, Mieczysław Mazerań, d) Spółdzielnię w likwidacji podpisują przewodniczący komisji likwidacyjnej względnie jego zastępca łącznie z jednym z członków komisji. Spółdzielnia została rozwiązana i postawiona w stan likwidacji. 63

Do rejestru spółdzielni RS. II 274 sądu okręgowego w Warszawie dnia 3 grudnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Spożywców Chrześcijan w Radzyminie z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Antoni Winiarski, Stanisław Packowski, Emilian Chruściński. 64

Do rejestru spółdzielni RS. XV 1944 sądu okręgowego dnia 28 listopada 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Robotnicza Spółdzielnia Pracy Graficznej „Drukujemy” z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Siedziba: Daniłowiczowska nr 4. Zarząd stanowią: Mieczysław Czajkowski, Jan Orzechowski, Edward Jędrasiewicz. 65

Do rejestru spółdzielni RS. XII 1611 sądu okręgowego w Warszawie dnia 22 grudnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Poręka — Spółdzielnia Pracowników Umysłowych z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”. Spółdzielnia została wykreślona z powodu zlikwidowania. 66

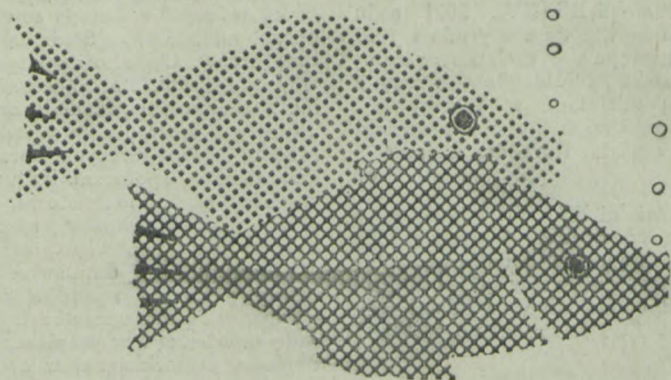
Do rejestru spółdzielni RS. XVI 2061 sądu okręgowego w Warszawie dnia 29 listopada 1938 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgło-

szenie: „Spółdzielnia Spożywców „Wytrwałość” z odpowiedzialnością udziałami w „Miedniewiczach”. Zarząd: Stefan Mężynski, Józef Migda, Bolesław Monka. 67

Sąd okręgowy w Kielcach jako rejestrowy, dnia 21 stycznia 1939 roku przy firmie RS. 599 wpisano: firma brzmi: „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Smogorzowie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest Smogorzów. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej a w szczególności: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł i płatny jest przy zapisaniu się do spółdzielni 10 złotych, reszta zaś najdalej w ciągu 5 lat po 3 złote w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Członek może zadeklarować najwyżej 10 udziałów. Zarząd stanowią: Jan Grabowski — gospodarz, Franciszek Meus — skarbnik, i Władysław Kozera — sekretarz. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub naimu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. g) W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określi sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 68

Do rejestru spółdzielni sądu okręgowego w Sosnowcu wpisano dnia 22 grudnia 1938 roku RS. 347. „Spółdzielnia Spożywców w Olkszu z odpowiedzialnością udziałami”. Feliks Głowacki członek zarządu. 82

Do rejestru spółdzielni sądu okręgowego w Lucku jako rejestrowego w dniu 15 grudnia 1938 r. nr RS. X. 900/3 przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Wspólna Praca” w Grzeczynie z odpowiedzialnością udziałami. Wpisano dnia 11 września 1938 r. do zarządu wybrano Michała Mandziuka, Fedosia Łuczko i Maksyma Arszulika. 71



Ryby wędzone
M a r y n a t y
Konserwy rybne

POLECAJĄ
ZAKŁADY RYBNE „SPOŁEM” W GDYNI